

GAZETA WIELKOPOLSKA

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 173 (10 344)

Poznań, wtorek 2 sierpnia 1977

Cena 1 zł
Wyd. A

S. Todorow

u P. Jaroszewicza

Prezes Rady Ministrów
Piotr Jaroszewicz spotkał się
wczoraj z przebywającym w
Polsce na wypoczynku prze-
wodniczącym Rady Ministrów
Ludowej Republiki Bułgarii
Stanko Todorowem.

W czasie spotkania omówio-
no najistotniejsze zagadnienia
z dziedziny stosunków dwu-
stronnych oraz ważniejsze pro-
blemy sytuacji międzynarodowej.
(PAP)

H. Jabłoński

spotkał się z grupą
działaczy polonijnych

Przewodniczący Rady Pań-
stwa Henryk Jabłoński spotkał
się w Belwederze z grupą
gości polonijnych z różnych
krajów ludźmi kultury, dzieła-
czami oświatowymi, przedsta-
wicielami polonijnych środo-
wisk, organizacji i stowarzysze-
nia. Większość z nich to ucze-
snicy licznych imprez i spotka-
nia, które ostatnio odbyły się
badź jeszcze trwają w różnych
miastach Polski, zorganizowa-
ne z inicjatywy i przy współ-
pracy Towarzystwa „Polonia”.

Nawiązując do szerokiego
rozwoju kontaktów środowisk
polonijnych z krajem, Henryk
Jabłoński zaakcentował, że u-
możliwia to dalsze przybliżenie
naszym rodakom żyjącym
na różnych kontynentach, a
szczególnie młodemu pokole-
niu, wielowiekowych tradycji
polskiej kultury, współczesno-
ści kraju i jego dorobku. Po-
znanie to sprzyja kształtowa-
niu dumy z osiągnięć naszego
narodu, a zarazem umożliwia
prezentację dorobku pracy i
działalności zarówno polonij-
nych środowisk, organizacji i
stowarzyszeń, jak też indywi-
dualnych osiągnięć ludzi nauki,
kultury, techniki. Twórcza
praca i działalność zawodowa
wszystkich Polaków i ludzi pol-
skiego pochodzenia tworzą bo-
wiem nasz wspólny wkład w
rozwoj cywilizacji i kultury
świata; wkład ten jest najlen-
ną podstawą kształtowania
wśród społeczeństw dobru i
mienia Polski i Polaków. (PAP)

Dar na Centrum
Zdrowia Dziecka

Przebywająca w Polsce gru-
pa działaczy Polskiego Naró-
dowego Katolickiego Kościoła
— Polsko-Narodowej „Spójni”
— w USA, przekazała na Cen-
trum Zdrowia Dziecka kwotę
4 295 dolarów. (PAP)

„Wahn” — znaczy szaleństwo

Demonstracja siły Bundeswehry

W RFN trwają przygotowa-
nia do nowej spektakularnej
demonstracji militarnej. Ty-
godnik „Der Spiegel” z 1 bm.
stwierdza, że tyłu ćwiczeń woj-
skowych i na taką skalę, nie
było jeszcze w historii Repu-
bliki Federalnej. Jesienią bie-
żącego roku NATO przepro-
wadzi 31 rodzajów ćwiczeń,
z których 10 odbędzie się na te-
rytorium RFN. Będą to naj-
większe po wojnie ćwiczenia
NATO na terytorium Niemiec
Zachodnich. Wg informacji
„Spiegla” minister obrony, Ge-
org Leber chce zainscenizować
„fizyczny pokaz broni i siły
tych bojowej Bundeswehry”.

Niezależnie od tej „orgii”
ćwiczeń wojskowych przy do-
minującym udziale Bundes-
wehry, minister Leber zdecy-
dował przybliżyć ludności pro-

Po posiedzeniu Prezydium Rządu

Czego oczekujemy od kolei

Znaczenie transportu w pra-
widłowym funkcjonowaniu go-
spodarki narodowej oraz ko-
nieczność jego przyspieszonej
rozbudowy i modernizacji —
nie podlegają dyskusji. W o-
parciu o Uchwały VI i VII
Zjazdu PZPR realizowany jest
rządowy program komplekso-
wego rozwoju transportu to-
warowego, sięgający roku 1982.
Jak jest on wykonywany w od-
niesieniu do potrzeb najwięk-
szego krajowego przewoźnika
towarów masowych — PKP?

Otóż w latach 1976-77 skon-
centrowano uwagę przede
wszystkim na zwiększeniu zdol-
ności przewozowych PKP na
liniach ze Śląska do zespółów
portów morskich, w rejonach
wielkich ośrodków przemysło-
wych i tras tranzytowych. Kon-
tynuowano więc budowę cen-
tralnej magistrali kolejowej
Śląsk — Warszawa — północ-
ne regiony kraju, moderniza-
cję trasy nadodrzańskiej oraz
czterech głównych stacji roz-
rządowych. Podjęto też budo-
wę nowej linii hutniczo-siarko-
wej dla obsługi Huty „Katowice”
oraz linii Piotrków Trybu-
nalski — Zarzecze dla obsługi

belchatowskiego kombinatu e-
nergetycznego.

Z przewidzianych do budo-
wy i unowocześnienia 32 loko-
motywni i wagonowni oraz
rozbudowy obiektów w 10 za-
kładach naprawczych taboru
kolejowego przekazano w ub.
roku do użytku trzy lokomo-
tywownie i wagonownie oraz
cztery obiekty w ZNTK, w bie-
żącym zaś roku ma przybyć
dalszych 5 lokomotywowni i
wagonowni oraz 2 kolejne o-
biekty z ZNTK.

Na podstawowych kierun-
kach przewozowych trwa rów-
nież modernizacja torów. W
całym bieżącym 5-leciu ma być
wymienionych ponad
10 000 km torów, z tym, że w
ciągu ubiegłego i bieżącego ro-
ku wymiany torów dokonuje
się na około 3 900 km linii.

Równocześnie z rozbudową i
modernizacją infrastruktury
technicznej transportu kolejo-
wego, zmierza się do uspra-
wnienia organizacji i racjonaliz-
acji przewozów.

Robi się też wiele w kierunku
usprawnienia przewozu in-
nych towarów do dobrze wy-
posażonych stacji, z których to

wary te, w sposób scentralizo-
wany, są dowożone lub odwo-
żone transportem samochodow-
ym. Wprawdzie na sieci FKP
wdrożono tę formę przewo-
zów na 32 stacjach, niemniej
proces ten przebiega jeszcze za-
wolno.

Aczkolwiek przyrost zdolno-
ści przewozowej PKP wynosił
w latach 1976-77 około 19 mln
ton przeciętnie rocznie, to je-
nak nasza kolej nie nadąża je-
szcze — jak wiadomo — za po-
trebami gospodarki. Wynika
to nie tylko z faktu, że proces
modernizacyjny na PKP są
długotrwałe, a więc nie mogą
przynieść w krótkim czasie o-
czekiwanych efektów. Trudno
ści polegają i na tym, że stan
gotowości technicznej taboru
PKP i wykorzystanie jej po-
tencjału przewozowego — jak
oceniono to na niedawnym po-
siedzeniu Prezydium Rządu —
są nadal niezadowalające. Dla
tego też dalsze usprawnianie
pracy zaplecza obsługowo-na-
prawczego i remontowego za-
równo PKP jak i innych dzie-
dzin transportu, jest jednym z
najważniejszych obecnie za-
dań. (PAP)

Zmarł minister
przemysłu lekkiego
Tadeusz Kunicki

1 sierpnia br. zginął tragicz-
nie w wypadku samochodow-
ym Tadeusz Kunicki — mini-
ster przemysłu lekkiego.

Urodzony w roku 1927 w Łę-
kach koło Kutna. Absolwent
Wydziału Prawa Uniwersytetu
Łódzkiego. Wieloletni pracow-
nik przemysłu lekkiego zatrud-
niony w tym resorcie od 1948
roku; przez 16 lat zajmował
kierownicze stanowiska w za-
kładach przemysłu bawełnian-
ego. W roku 1966 powołany zo-
stał na stanowisko podsekre-
taria stanu w Ministerstwie
Przemysłu Lekkiego, a w roku
1968 został ministrem tego re-
sortu.

Od grudnia 1975 r. był za-
stępca członka Komitetu Cen-
tralnego PZPR.

Odniesiony wieloma pań-
stwowymi odznaczeniami m.
in. Orderem Sztandaru Pracy
II klasy, Krzyżem Komandor-
skim Orderu Odrodzenia Pol-
ski. (PAP)

Dobiegają końca uzgodnienia
spotkania w Belgradzie

Pierwsza część poniedziałko-
wego 51 posiedzenia belgradz-
kiego spotkania przygotowaw-
czego poświęcona była drugiej
rocznicy podpisania w Helsin-
kach Aktu Końcowego KBWE.
Do rocznicy tej nawiązał otwie-
rając posiedzenie jego prze-
wodniczący, członek delegacji
polskiej, Jerzy M. Nowak. Kil-
kunastu mówców wskazało na
potrzebę kierowania się du-
chem i literą Aktu Końcowe-
go w celu możliwie najszybsze-
go usunięcia rozbieżności, któ-
re wystąpiły w czasie przygo-
towania porządku dziennego
oraz ram organizacyjnych głów-
nego spotkania belgradzkiego.

Przedstawiciel Norwegii, za-
proponował, aby skoncentrować
się na kompromisowym
rozstrzygnięciu spornego punk-
tu 13 ram organizacyjnych je-
siennego spotkania na podsta-
wie propozycji przedstawiciela
Hiszpanii, ambasadora Luisa
Pan de Solaruce z ubiegłego ty-

godnia. Punkt ten zawierał
my czasowe wymiany opinii na
posiedzeniach plenarnych, w po-
mocniczych ciałach roboczych
i trwania całego głównego spot-
kania. Przedstawiciel Norwe-
gii uznał proponowane przez
ambasadora de Solaruce roz-
wiązania za nadające się do
przyjęcia. Ta sama opinia wy-
powiedział, zabierając powtó-
nie głos, przedstawiciel ZSRR.
Powiedział on, że są dwa roz-
wiązania: przyjąć projekt hisz-
pański albo też dokonać w nim
zmian na podstawie wzajem-
nie ofiarowywanych u-
stępstw.

Wspomniany punkt 13 sta-
wi obecnie ostatnią przeszkodę,
której pomysłowe pokonanie
umożliwiłoby jeszcze w tym ty-
godniu zakończyć spotkanie
przygotowawcze przyjęciem po-
rządku dziennego i ram orga-
nizacyjnych jesiennego spotka-
nia. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Protest DKP

Organizacja Niemieckiej Partii
Komunistycznej w Bonn opubli-
kowała oświadczenie, w którym
protestuje przeciwko wyposażeniu
policji w stolicy RFN w chemice-
ne środki do rozpadzania demon-
strantów. Oddziały policji Bonn
otrzymały także automaty i gra-
naty.

Misja senatorów USA

W poniedziałek do kilku krajów
Dalekiego Wschodu udała się mi-
sja senackiej komisji spraw za-
granicznych, która ma dokonać
analizy następstwa wycofania sił
ciagu pięciu lat amerykańskich sił
lądowych stacjonujących w Korei
Południowej. Wysłannicy senatu
konferencji amerykańskiego mają
odwiedzić kolejno Koreę Południo-
wą, Japonię, Tajwan, Manilę i
Bangkok.

Wybory w Syrii

W Syrii odbędą się wybory pa-
rlamentarne. Są to już drugie wy-
bory w Syrii od czasu objęcia w
1970 r. prezydentury przez H. Asa-

da. Skład parlamentu syryjskiego
odnawiany jest co 4 lata.

Prowokacja ekstremistów

W Leeds (W. Brytania) bojówka-
rze z profaszystowskiej organizacji
brytyjskiej „Front narodowy” do-
konali napadu na siedzibę Komu-
nistycznego Związku Młodzieży
Brytyjskiej w tym mieście. W czasie
starcia z chuliganami wielu
członków związku doznało ciężkich
obrażeń. W ostatnim czasie mnożą
się tego rodzaju prowokacje ekstre-
mistów brytyjskich.

Wotum wobec rządu Turcji

Agencja Reutersa donosi z Anka-
ry, że w poniedziałek parlament
turecki 229 głosami przeciwko 219
wyraził wotum zaufania dla nowo
utworzonego rządu premiera S.
Demirela.

W Soweto niespokojnie

W dzielnicy murzyńskiej Soweto,
jak donosi agencja Reutersa z
Johannesburga, rasistowska poli-
cja nadal brutalnie rozpędza de-
monstrantów. Do młodzieży w w
lipcu br. wyniosła 38 osób, a od

33 rocznica Powstania Warszawskiego

Kwiaty pamięci na grobach bohaterów



W powstańczych kwaterach na Cmentarzu Powązkowskim.

Fot. — CAF

Przed 33 laty — 1 sierpnia
1944 r. — rozpoczął się wielki
zryw zbrojny mieszkańców o-
kupowanej stolicy — Powsta-
nie Warszawskie. Do walki z
hitlerowskimi okupantami sta-
nęli reprezentanci wszystkich
warstw — antyfaszystowskiego
ruchu oporu. Heroiczne, trwa-
jące 63 dni zmagania z wro-
giem, okupione zostały ogrom-
ną ceną: poległo 18 000 żołnie-
rzy — powstańców, 25 000 zasto-
ło rannych, zginęło 180 000
mieszkańców Warszawy, która
nie miała w całości została zni-
szczona.

1 bm. w 33 rocznicę wybu-
chu Powstania Warszawskie-
go, w Teatrze Polskim w War-
szawie odbył się uroczysty wie-
czór zorganizowany przez Sto-
leczny Komitet Frontu Jedno-
ści Narodu i stołeczną organi-
zację ZBoWiD.

Salę teatru wypełnili byli żoł-
nierze i dowódcy oddziałów
powstańczych, reprezentanci
młodego pokolenia, żołnierze
Ludowego Wojska Polskiego,
przedstawiciele stołecznych za-
kładów pracy.

Wczoraj społeczeństwo War-
szawy złożyło hołd pamięci bo-

haterów — żołnierzy poleg-
łych na barykadach oraz wal-
czącej wraz z nimi ludności cy-
wilnej.

Rodziny i najbliżsi, wspólnie
warzysze walk złożyli kwiaty
na warszawskich cmentarzach
— na mogiłach poległych i o-
mordowanych w czasie pow-
stania, w miejscach straceń i
przed pomnikami żołnierskich
czynów; zapłonęły znicze; kom-
batanci, żołnierze i harcerze
zaciągnęli warty honorowe.

Przed pomnikiem Bohaterów
Warszawy na Placu Teatral-
nym przybyły liczne rzesze
warszawiaków.

Cmentarz Powstańczy na Wo-
li. Mogiły ze skromnymi pia-
skowymi, obeliskami kryją pro-
chy 44 000 mieszkańców spalo-
nej w dniach walk Woli — żoł-
nierzy powstania i ofiar cywil-
nych.

Przy dźwiękach werbli dęle
gacie społeczeństwa i rodziny
poległych złożyły kwiaty pod
pomnikiem „Polegli — Niepo-
konani”.

Liczni mieszkańcy Warsza-
wy przybyli w poniedziałek na
Cmentarz Powązkowski.

PAP

Zaciekła kampania propagandowa

Utrzymuje się rozejm egipsko-libijski

Trwający już od tygodnia i
określany przez agencje praso-
we mianem „kruchego” ro-
zejm libijsko-egipski utrzy-
muje się. W poniedziałek nie
zakończono żadnych poważniej-
szych incydentów. Jednakże
obie strony prowadzą nadal za-
ciekłą kampanię propagandow-
ą, wymierzoną w przeciwni-
ka.

Zabiegi mediacyjne, jakie
przedsięwziął Organizacja
Wyzwolenia Palestyny (OWP)

Algieria i Kuwejt wciąż otocz-
ne są tajemnicą. Egipt zajmu-
je — oficjalnie — nieprzejed-
nane stanowisko wobec Trypo-
lisu, a libijskie koła oficjalne
stwierdzają, że nie mogą ze
swej strony zaproponować for-
malnego porozumienia o wstrzy-
maniu ognia stronie egipskiej,
bowiem „Libia nie rozpoczyna-
ła działań zbrojnych”. Oświad-
czenie w tym duchu złożył m.
in. ambasador libijski w Niko-
zji. (PAP)

Wczoraj społeczeństwo War-
szawy złożyło hołd pamięci bo-

W niedzielę nastąpiła kolejna
awaria niedawno uruchomionego
urządzenia naftowego na Alasce.

W trakcie przygotowań do pierw-
szego załadunku ropy na tankow-
cu popsuła się jedna z pomp. Jak
dotąd była to szósta z kolei awaria
od uruchomienia ururociągu 20
czerwca bieżącego roku. W tym
krótkim czasie nastąpiły: sabotaż,
eksplozja, pęknięcie rur spowodowa-
ne wadliwie wykonanymi pra-
cami spawalniczymi oraz wystą-
piły trudności z dostawą mocy.

Kolejna awaria na Alasce

W niedzielę nastąpiła kolejna
awaria niedawno uruchomionego
urządzenia naftowego na Alasce.

Pożar na Capri ugaszony

Deptero w niedzielę 31 lipca uda-
ło się straży pożarnej, wspomaganej
przez grupy przebywających na
wyspie turystów, ugasić szaleją-
cego od piątku pożar. Wcześniej
podobne pożary wybuchały w po-
bliżu Neapolu oraz na Elbie, gdzie
z dymem poszło około 600 ha la-
sów. Policja jest zdania, że ogień
został podłożony przez członków
którzy z organizacji terrorystycz-
nych.

od GŁOSy

Dziennie w kraju około 1400 autobusów PKS nie wyjeżdża na trasę z powodu części zamiennych. Sytuację miały poprawić dodatkowe ich dostawy z zakładów przemysłu maszynowego. I otrzymała PKS część. Tyle że jedynie za 12 mln. zł, podczas gdy obliczona wartość wynieść miała 186 mln. zł! Na dodatek w warsztatach — w większości ciasnich i przestarzałych — każde stanowisko powinno obsługiwać około 25 samochodów, a bardzo często przypada ich dłań jeszcze drugie tyle.

Nazbyt często tłumaczy się takie sytuacje wyrobąwaną, ale przecież nieskuteczną metodą — „kolega”. Przemysł motoryzacyjny przyczyn niesprawności pojazdów i w rezultacie ich przestoju szuka w niewłaściwej eksploatacji, nie rzetelnych przeglądach technicznych, słabych kwalifikacjach kierowców, co powoduje równocześnie duży napór na części zamienne. Ma rację, ale... Tenże przemysł wytwarza autobusy po kilku już miesiącach niesprawnie i czekające na części — to także prawda.

Jest też niewątpliwym faktem, iż deficyt części zamiennych byłby mniejszy, gdyby gospodarowano nimi rozumnie. Wiele przedsięwzięć kupuje je na zapas, bo nigdy nie wiadomo, czy w razie potrzeby uda się je dostać. I stąd zamówień na kabiny do „Starów” złożonych jest więcej, niż w ogóle tych samochodów mamy...

Przyczyną kłopotów w komunikacji autobusowej są więc złożone, a najdotkliwiej odczuwają je podróżni. Odpowiedzialni za taką sytuację zamiast jednak szukać konstruktywnych sposobów jej uzdrowienia, na ogół jedynie lamentują. Lamenty zaś nie zastąpią kadr mechaników, części zamiennych, opon, warsztatów... PB

Wielkopolska kończy małe żniwa

ZANIM
BEZIE
CHLEB

Z dużymi kłopotami, spowodowanymi głównie deszczową pogodą, kończą się w Wielkopolsce tzw. małe żniwa — rzepakowe. Mają je za sobą województwa: kaliskie, konińskie, leszczyńskie i poznańskie. Województwo pilskie może się wykazać sprężynieniem rzepaku na 37 procentach arealu, co stanowi 10 dni opóźnienia w stosunku do podobnego okresu roku ubiegłego. Zadecydowało o tym późniejsze dojrzewanie rzepaku w rejonach północnych województwa, a deszczowa pogoda obecnie utrudnia zbior jednofazowy kombajnami.

Najważniejsze zadanie w bieżącym tygodniu, to sprawne przyjęcie od dostawców, wysuszenie i rozładunek do przemysłu nasion rzepaku. Jest z tym wiele kłopotów w każdym niemal województwie.

Leszczyńskie i Poznańskie, ze względu na szybszy zbiór w systemie dwufazowym, a także wcześniejsze dyspozycje wysyłkowe, są najbardziej zaawansowane w rozładunku za jętych przez rzepak magazynów. Niemniej połowa skupu niej masy tak w jednym jak i w drugim województwie musi jeszcze pozostać na miejscu, choć blokuje powierzchnie magazynowe potrzebne dla skupu zbóż. Dyspozycje wysyłkowe w poznańskim są na sierpień ograniczone, podobnie w województwie konińskim, gdzie skupiono do tej pory dwie trzecie przewidzianej ilości rzepaku. Podobne kłopoty ma również województwo kaliskie, gdzie susza rzepak: Cukrownia w Zbiersku, punkty „Centrali Nasienniej”, spółdzielnie PZZ i w PGR-ach. Jedynie Leszczyńskie — o ile dostanie stosowną liczbę wagonów (były z tym zakłócenia od ubiegłego piątku) może zakończyć wysyłkę planowanej ilości rzepaku za trzy dni. Reszta pozostanie nadal w magazynach PZZ.

Spóźnienie dostaw rzepaku, które dało się zauważyć w ostatnich dniach, postawiło na nogi cały aparat skupu GS i PZZ. Nie uniknięto jednak awarii przeciżonych urządzeń w suszarniach. Podobne kłopoty mogą wyniknąć przy skupie zboża, który się zaczął w Wielkopolsce, a nasila się szczególnie w rejonach wschodnich i południowych. Niezależnie od poszukiwania dodatkowych powierzchni do składowania zbóż trzeba się liczyć z koniecznością ich dosuszenia. W Leszczyńskim spadło w noc z niedzieli na poniedziałek 23—30 mm deszczu, co znacznie pogorszyło sytuację na polach nie obesznie tych jeszcze po nawalnej ulewie z 25 lipca.

Mimo wszystko — żniwa, choć z przeszkodami, trwają. Wykorzystuje się dosłownie każdą godzinę lepszej pogody do zbioru plonów.

M. P.

Na budowie
zbiornika „Jeziorsko“

W Województwie Ośrodku Postępu Rolniczego w Kościele koło Konina odbyło się wczoraj wyjazdowe plenarne posiedzenie kolegium Ministerstwa Rolnictwa w sprawie rolniczej go wykorzystania wód ze zbiornika „Jeziorsko” dla województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, poznańskiego i sieradzkiego. Obradom przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa Kazimierz Barcikowski. Obecny był Jerzy Wojciecki — kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR oraz gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR Tadeuszem Grabskim i wojewodą konińskim Henrykiem Kaźmierczakiem. Uczestniczyli również przedstawiciele budowy „Jeziorska” zapoznając się z jego bieżącymi problemami. (woj)

Międzynarodowa akcja
badania Bałtyku

We wrześniu br. przeprowadzone zostaną największe z dotychczasowych międzynarodowych badań Bałtyku, w których uczestnictwo zgłosiły wszystkie państwa leżące nad tym morzem. W pracach ekspedycji, która operować będzie z pokładów 12 statków badawczych wezmą udział ekipy naukowców z 15 placówek naukowych reprezentujących wszystkie kierunki badań morskich. Akcja oznaczona kryptonimem „Bosex 77” (Baltic open sea experiment) organizowana jest przez grupę roboczą badającą zanieczyszczenia Bałtyku, która działa w ramach Międzynarodowej Rady Badań Morza i Naukowego Komitetu Badań Oceanicznych. Ze strony polskiej weźmą udział naukowcy z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej i Morskiego Instytutu Rybackiego oraz statki „Hydromet” i „Birkut”.

Zadaniem ekspedycji będzie prowadzenie równoczesnych obserwacji różnych parametrów fizycznych, chemicznych i biologicznych w celu szczegółowego zbadania przepływu energii i materii pomiędzy poszczególnymi warstwami morza oraz ogniwami łańcucha pokarmowego, a także określenie warunków dla tworzenia się pierwotnej produkcji biologicznej. PAP

Druga bliskowschodnia
misja Cyrusa Vance'a

Od rozmów w Aleksandrii z prezydentem Egiptu Anwar Sadatem amerykański sekretarz stanu Cyrus Vance rozpoczął wczoraj swą drugą podróż po krajach Bliskiego Wschodu, której głównym celem będzie zbadanie możliwości wznowienia genewskiej konferencji pokojowej. Podróż sfa dyplomacji amerykańskiej poprzedziły intensywne konsultacje przywódców kilku państw arabskich (Egiptu, Syrii, Jordanii, Arabii Saudyjskiej i OWP) poświęcone ustaleniu wspólnej platformy na rozmowy z Vancem. Według doniesień prasy egipskiej, po zakończeniu podróży bliskowschodniej Vance'a ma być zwołany mini szczyt arabski z udziałem przywódców wspomnianych wyżej krajów.

Agencje prasowe przypominają, że główną przeszkodą uniemożliwiającą jak dotąd wznowienie genewskiej bliskowschodniej konferencji pokojowej jest sprawa udziału w obradach tego forum delegacji OWP. Izrael zdecydowanie sprzeciwia się zaproszeniu Palestyńczyków na konferencję genewską. Fakt ten potwierdził na swej ostatniej konferencji prasowej prezydent USA Jimmy Carter. Agencja AFP pisze, że delegacja OWP ma prawo do udziału w konferencji genewskiej jako jedyny przedstawiciel narodu palestyńskiego, co potwierdził szczyt arabski w Rabacie z listopada 1974 r. W trakcie obecnej podróży bliskowschodniej Cyrus Vance kolejno odwiedzi Egipt, Liban, Syrię, Jordanię, Arabię Saudyjską i Izrael. (PAP)

Wylały rzeki w Jeleniogórskim

Poziom wód wysoko w niektórych rejonach kraju przekroczył stan alarmowy. Nurt rzeki Kamiennej w Piechowicach (poniżej Szklarskiej Poręby) ma głębokość 3 metrów, a Kwisy w Mirsku aż 6 metrów. W Mirsku i w Olszynie

Lubańskiej z najniższej położonych domostw i zabudowań gospodarczych ewakuowano ludzi i żywy inwentarz. W stan ostrzegawczy zostały postawione wszystkie jednostki straży pożarnej i służby komunalne. (PAP)

W DNIU 1 SIERPNIĄ BR. ZGINĄŁ W WYPADKU SAMOCHODOWYM
W WIEKU 50 LAT
TOWARZYSZ

TADEUSZ KUNICKI

zastępca członka Komitetu Centralnego PZPR, minister przemysłu lekkiego, wybitny działacz gospodarczy i społeczny.

Zmarły odznaczony był Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami państwowymi.

Cześć jego pamięci!
Komitet Centralny PZPR

Rynki USA zalane
japońskimi wyrobami

Między dwiema głównymi potęgami gospodarczymi świata zachodniego — Stanami Zjednoczonymi i Japonią — do szło do zaostreżenia wojny handlowej — pisze „New York Times”, analizując stan wymiany towarowej między obu krajami. Szczególnie zaniepokojenie w kołach gospodarczych USA wywołuje utrzymująca się ogromna nadwyżka w handlu Japonii z partnerem z zachodu.

Według dziennika, nadwyżka ta może do 31 marca 1978 r. osiągnąć 11 mld dolarów. Stany Zjednoczone dosłownie zalewane są japońskimi samochodami, wyrobami przemysłu stalowego, tekstylnego i elektronicznego. Na przykład w 1976 r. Japonia sprzedała na rynku amerykańskim 2 690 000 kolorowych telewizorów. (PAP)

Broń dla białych reżimów
Południowej Afryki

Niemal każdy dzień przynosi nowe dane na temat szybkiego rozwoju współpracy między Republiką Federalną Niemiec a białymi reżimami Południowej Afryki. Dzieje się tak, mimo ścisłego embarga nałożonego przez Organizację Narodów Zjednoczonych i wbrew oficjalnemu dementi wystosowanemu ostatnio przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RFN pod adresem państw — członków Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA). Według ocen dokonanych przez tę organizację, tylko w 1976 r. rząd Południowej Afryki zakupił za granicą — w USA, Francji, RFN, Izraelu itp. — sprzęt i wyposażenie wojskowe wartości ponad 1,2 mld marek. Z kwoty tej niemal 20 procent

stanowiły dostawy z Republiki Federalnej Niemiec.

Szereg nieznanych szczegółów na temat tajnych powiązań między Pretorią a zachodnimi niemieckimi kołami wojsko- i przemysłowymi przynosi wychodzące w RFN tygodniki „Der Spiegel” i „Stern”. Tak np. — jak pisze „Stern” — wśród różnego rodzaju sprzętu wojskowego dostarczonego przez RFN dla Południowej Afryki znalazły się — objęte ścisłym embargiem — nowoczesne rakiety przeciwpancerne typu „Milan”, silniki dla zbudowanych przez Izrael śmigłowców wojskowych, elektroniczne urządzenia radarowe wczesnego ostrzegania, a także wyposażenie dla ośrodków atomowych. (PAP)

Zwiększona opłata w PKS
za przejazd bez biletu

Nagminnie notowane w autobusach Państwowej Komunikacji Samochodowej przypadki jazdy pasażerów bez biletu lub niesolidność wielu konduktorów-kierowców (pobieranie opłat bez wydawania biletów), skłoniła władzę resortu do podniesienia — podobnie jak swego czasu w PKP — opłaty karnej. Wprowadziła ją zarządzenie Ministerstwa Komunikacji, już obowiązujące w całej PKS.

Podróżnicy nie mogący okazać kontrolerowi ważnego biletu muszą nie tylko uiścić tę należność, ale również zapłacić karę w wysokości podwójnej ceny biletu, która jednak nie może być mniejsza niż 200 złotych (dotychczas wynosiła 100 zł). W przypadku zaś nieposia-

dania dokumentu na przewóz bagażu lub psa, opłata karna wynosi 100 zł.

Zmieniona została jednocześnie odpowiedzialność pasażerów, którzy zapłacili za przejazd, lecz nie otrzymali biletu od konduktora. Obecnie opłaty karnej nie pobiera się, jeżeli na tę okoliczność złożony oświadczenie przynajmniej jeden naoczny świadek (dotychczas wystarczało, iż pasażer stwierdził, że należność za bilet uiścił, lecz go nie otrzymał).

Obie zmiany przyczynić się mają do kategorycznego żądania przez podróżnych biletów za przejazd, który to obowiązek był przez nich często lekceważony. (bop)

Protesty przeciwko
prowokacji
w Norymberdze

Prowokacyjny zamiar neofaszystów zwołania w Norymberdze w tym tygodniu tzw. kongresu oświęcimskiego, który za jąłby się wybielaniem hitlerowskich zbrodni, spotkał się z nowymi protestami społeczeństwa zachodnioniemieckiego. Obok Zachodnioniemieckiej Partii Komunistycznej, również Związek Ofiar Faszyzmu, organizacje związków zawodowych oraz przedstawiciele SPD wystąpili z żądaniem nie dopuszczenia do zwołania prowokacyjnego „kongresu”, jak i zaplanowanego także w Norymberdze spotkania byłych członków Waffen-SS. (PAP)

R. Nixon podejrzany
o przyjęcie łapówki

Jak podaje w najnowszym numerze amerykański tygodnik „Time”, rządowe organ śledcze uzyskały informacje, jakoby były prezydent USA R. Nixon otrzymał milion dolarów od szefa Związku Zawodowego Transportowców Franka Fitzsimmonsza za pomoc w odsunięciu od tej organizacji jej byłego prezesa, Jimmy Hoffy. Tygodnik „Time” pisze, że wypłata łapówki byłemu prezydentowi nastąpiła w dwóch ratach i pośredniczył w tym były doradca Nixona, Charles Colson. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Poznaniu przewiduje dla Wielkopolski: zachmurzenie duże, przelotne opady, po południu mroźne. Temperatura minimalna od 12 do 14 stopni, maksymalna od 17 do 19 stopni.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu 15 stopni, Koninie — 16, Lesznie — 15, Pile — 17, Poznaniu — 15; ciśnienie — 749,3 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak

W Hiroszynie

Symposium antyatomowe

W Hiroszynie otwarto trzydniową sesję międzynarodowego sympozjum przeciwników zbrodni atomowych odbywającego się pod patronatem ONZ. Sesja, rozpatrzy zagadnienia, związane z następstwami zrzucenia przez lotnictwo amerykańskie bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki. W pracach sesji uczestniczą specjaliści z wielu krajów. (PAP)

Wieńce
na grobie
L. Kruczkowskiego

1 bm., w 15 rocznicę śmierci Leona Kruczkowskiego złożono hołd pamięci tego wybitnego pisarza, działacza politycznego i społecznego. Jego utwory, będące kontynuacją najsławniejszych tradycji polskiej literatury, stanowią jeden z najcenniejszych rozdziałów naszego piśmiennictwa XX stulecia. (PAP)

Spisek na Wyspach
Świętego Tomasza

Z Jaunde donoszą, że po wykryciu spisku antyrządowego na Wyspach św. Tomasza i Książęcej (w Zatoce Gwinejskiej) przeprowadzono tam reorganizację rządu. Dekretem prezydenta republiki doktora Manuelo Pinto da Costa dokonano zmiany na stanowisku ministra obrony i bezpieczeństwa narodowego. Stanowisko to objął były minister spraw wewnętrznych major Daniel Dalo. Zmieniono także kierowników innych resortów. PAP

„Młodzież dla postępu”
Patronat ZSMP
nad Bełchatowem

Członkowie ZSMP województwa piotrkowskiego przyjeżdżają 1 bm. program działania Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej tego województwa w zakresie patronatu nad budową zespołu górniczo-energetycznego „Bełchatów”. Patronatem, powziętym w myśl ZSMP-owskiego hasła „Młodzież dla postępu”, objęto realizację podstawowych zadań inwestycyjnych zagłębia, rozwój bazy mieszkaniowej i socjalno-bytowej, doskonalenie kadry dla miejscowych potrzeb oraz tworzenie warunków dla właściwego wykorzystania czasu wolnego przez młodzież.

Młodzi budowniczości zagłębia zwrócili się z apelem do młodzieży zatrudnionej w przedsiębiorstwach produkcyjnych dla Bełchatowa, aby włączyła się ona do działań w ramach patronatu nad budową zespołu górniczo-energetycznego „Bełchatów”.

Zagłębie Bełchatowskie jest jedną z największych inwestycji energetycznych w Polsce.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”. POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja naczelna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

Powrót do tematu (3)

KRYTYKA POMOGŁA

W Odrzeżowej Spółdzielni Pracy „Turkowianka” w Korytkowie koło Turka, w roku ubiegłym były duże kłopoty z wykonaniem planu i produkcją eksportową. Spółdzielnia przechodziła wówczas z jednego zrzeczenia producentów do drugiego, zmieniając profil produkcji. Nadto przejęła jeszcze 800-osobową spółdzielnię „Zagłębianka” w Kominie. Nasąpiły więc kłopoty, wynikające z tych licznych reorganizacji. Dawniej szyto tu proste wyroby: bieliznę osobistą i pościelową oraz podomki i pidżamy na eksport do RFN i Włoch. Później profil się zmienił na rzecz wyrobów bardziej szlachetnych i skomplikowanych: bluzek, spodni, spódnic, kurteczek dziewczęcych i sukienek. Trzeba było zmieniać maszyny, szkolić załogę. Wszystkie te, nakładające się na siebie zmiany, zakończyły się jednak pomyślnie.

W bieżącym roku wartość produkcji rosła o 11,4 procent, mimo że do szczytu zastosowane zostają znacznie tańsze, niż w roku ubiegłym, tkaniny. Dobrze również spisyuje się była załoga „Zagłębianki”, szyciela kordy. Rozwija się produkcja eksportowa spółdzielni, chociaż nie osiągnęła jeszcze takich rozmiarów, na jakie stała „Turkowianka”. Ale to już jest uzależnione od znalezienia klientów przez Centralę Handlu Zagranicznego „Coopexim”.

Tymczasem w pierwszych miesiącach tego roku uszyto już 60 000 sztuk letnich sukienek do Austrii, Francji i RFN. Do końca roku produkcja ta podwoi się. Równocześnie spółdzielnia podejmuje się wobec zagranicznych kontrahentów: wyrobu uszlachetnionego i szyć z powierzonych tkanin 20 000 sztuk garsonek i sukienek. Kiedy byłem w Turku, trwały właśnie rozmowy z kolejnym partnerem z RFN. Wygospodarowany w tej produkcji surowiec służy do szycia wyrobów na rynek krajowy.

W „Turkowiance” na tyle

uporano się z bieżącymi problemami, że można było pomyśleć o utworzeniu oddziału pracy chronionej, głównie z myślą o kobietach w ciąży. Oddział taki powstanie w III kwartale br. w Turku. Trwają też przygotowania do rozbudowy zakładu, której realizacja w latach 1978–79 przyniesie 400 dodatkowych miejsc pracy.

już na początku ubiegłego roku mówiono w Ostrowie Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego o zagrożeniu planów rocznych. Braki materiałowe w zakresie cementu i kruszywa, fakt przetrwania załogi na liczne budowy w całym kraju sprawiły, że wystąpiły opóźnienia zwłaszcza w budownictwie mieszkaniowym. Ponadto mieszkańcy domów oddawanych do użytku w Ostrowie narzekali na jakość i staranność pracy budowlanych.

W listopadzie dyrektor przedsiębiorstwa Leopold Wiklicki zapewnił mnie, że załoga zrobi wszystko, aby oddać użytkownikom wszystkie zaplanowane na rok 1976 mieszkania. Budowlani dotrzymali słowa. Plan roczny, przewidujący wybudowanie 405 mieszkań o powierzchni 18 319 m kwadratowych, został wykonany.

Dyrektor Wiklicki tak wyjaśnia teraz nowo zastosowany system oceny jakości pracy poszczególnych бригад przedsiębiorstwa:

— Stworzyliśmy trzyosobową ekipę, która jest naszym działem kontroli jakości. Warunkiem wypłacenia premii akordowych lub w ogóle pensji danej brigadzie, jest pozytywna ocena jakości pracy, do konywana przez dział kontroli jakości. Na przykład w kwietniu wobec kilku niesolidnych brigad zastosowaliśmy wstrzymanie wypłat. Dana brigada musi sama poprawić swoją „fuszerkę”. W tym stanie rzeczy im po prostu nie opłaca się niesolidnie pracować. W bieżącym roku przekazaliśmy mieszkańcom Ostrowa 274 mie-

szkania. Uczynimy wszystko, aby ich jakość była dobra.

Jeszczeńska Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Przodownik”, którą w ubiegłym roku odwiedziliśmy, pytając dlaczego nie wykonuje planów — już nie istnieje. Nie ma spółdzielni, lecz pozostał zakład, który dzisiaj, po reorganizacji, stał się oddziałem Zakładów Wytwarzających Główników „Tonsil” z Wrześni. Zmiana to zasadnicza. Przedtem produkowano tu farby i emalie, dzisiaj montuje się zestawy głośnikowe.

Dawna produkcja nie stwarzała żadnej przyszłości. Mało było zapotrzebowanie na wyroby ówczesnego „Przodownika”. Dość powiedzieć, że w ubiegłym roku plan 70 mln zł musiano zmniejszyć do 45 mln złotych, a mimo tego jeszcze były kłopoty ze zbytem wyrobów.

Decyzja związania się z „Tonsilem” okazała się bardzo trafna. Już w tym roku, w tych samych, jedynie adaptowanych do nowej działalności warunkach, załoga byłego „Przodownika” w konsekwencji produkowała 180–190 mln złotych!

Jak mówi zastępca dyrektora zakładu Eugeniusz Kowalski — załoga szybko nauczyła się nowej roboty. Pracuje chętnie i bardzo wydajnie. Po prostu — odczuwa awans swojego zakładu. Co innego produkować farby, a co innego sprzęt radiowy; ta branża stwarza większe możliwości rozwoju zakładu i awansu fachowego pracowników. W Lesznie zresztą myślą nie tylko o montażu. Chcą tu też stworzyć własne, małe biuro konstrukcyjno-mechaniczne.

W trzech artykułach przedstawiałem siedem różnych, trudnych problemów i tyleż samo różnych odpowiedzi na nasze pytanie „Jak to zmienić?” — W pięciu przypadkach zmiany na lepsze są wyraźne, w dwóch nie ma żadnej poprawy. I chociaż nie sposób — przy pomocy tak skromnych liczebników przykładowych zbytnio uogólniać, można wszakże sformułować pewne wnioski.

PO PIERWSZE: Powodzenie gospodarstwa zależy w znacznym stopniu od trafnych decyzji. Złazszcza liczą się one w inwestycjach. Złe, nieprzemyślane decyzje są potem nie do naprawienia przez bezpośrednich inwestorów i wykonawców, tak jak to jest w przypadku Proszkowni i Kondensowni Mleka w Gostyniu.

Z DRUGIEJ znów stron niejednokrotnie brak decyzji uniemożliwia rozwiązanie niektórych trudnych problemów. W przypadku Zakładu Przetwórstwa Gorczycy w Słupcy wystarczyłoby wydać decyzję zakazującą producentom zakupu gorczycy na wolnym rynku, a słupek młyn z powodzeniem mógłby pracować na trzy zmiany, do czego przecież jest przygotowany, podobnie

jak i do produkcji wysokiej jakości.

PO TRZECIE: można wiele zmienić na lepsze, tam gdzie nie zakłada się ręk, tłumacząc niepowodzenia (zw. przyczynami obiektywnymi). Czyż produkcja nie usprawiedliwia często fuzerki zła jakości surowców? Przykłady zmian w Obornickich Fabrykach Mebli i chodziejskim „Polsporcie” dowodzą, że przy wnikliwym podejściu do sprawy można w sposób zdecydowany poprawić jakość wyrobów, mimo nienajlepszej jakości surowców.

CZYLI: GDY SIĘ CHCE, TO SIĘ ZROBI. To nadużywanie często powiedzenie pasuje do wielu sytuacji przedstawionych w cyklu artykułów „Jak to zmienić?” — W spółdzielni „Turkowianka” mimo licznych wstrząsów, wynikających z reorganizacji i zmiany asortymentu produkcji, już po pół roku od naszej krytyki potrącono wrócić do dawnego rytmu produkcyjnego a nawet przekroczyć pierwotne zamierzenia produkcyjne. W Ostrowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego zmieniono organizację pracy, poprawiono dyscyplinę na budowach i plan został wykonany, w sytuacji wydawałoby się beznadziejnej. W przypadku leszczyńskiej spółdzielni „Przodownik” podjęto słuszną decyzję zmiany asortymentu produkcji i przekazano przedsiębiorstwo do przemysłu kluczewego. Zakład zyskał nowe perspektywy i przysparza krajowi bardzo potrzebnej produkcji.

Siedem różnych przykładów i właściwie brak jednoznacznej uniwersalnej odpowiedzi na postawione pytanie: „Jak to zmienić?”. Odpowiedzi są różne, jak różni są ludzie, którym przychodzi borykać się z kłopotami. Recepty na sukces każdy musi szukać sam — można wszakże przyjąć, że w każdym przypadku poprawa jest możliwa. Dowodzą tego skutki m. in. naszej akcji prasowej. A szło nam o to, by w każdej dziedzinie życia utrwałać tendencje do poprawy jakości pracy i działania, bez czego trudno mówić o lepszych warunkach życia.

MAREK PRZYBYLSKI

— Znacznie więcej — odpowiedziałabym. W latach 1972–1976 zagarnęła 1 300 000 złotych. Kres tym nadużyciom położył jej koleżanka: 20-letnia Danuta B. i 22-letnia Teresa S.

— Któregoś dnia w lutym tego roku, kiedy pieniądze były już w kopertach, wypisałam i podniosłam je — zeznawała Danuta B. — To, co wyszło porównałam z sumą znajdującą się w rubryce „do wypłaty” na liście wypłat. Było tam 10 000 złotych więcej. Powiedziałam o tym Teresie. Sprawdziłyśmy wszystko jeszcze raz i znowu wyszło 10 000 zł różnicy. Maria Kinowska najpierw mówiła, że to niemożliwe, a po kilku dniach poinformowała nas o pomyłce, która usunie odesłaniem owych 10 000 zł do Kombinatu. Jednakże kwoty tej nie odprowadzała, co nasuwało nam podejrzenie, że może to być „pomyłka” celowa. Z własnej inicjatywy sprawdziłyśmy więc listy wypłat sporządzone w poprzednich miesiącach. Stwierdziwszy, że w tej dokumentacji również są takie niezgodności jak te 10 000 zł — powiedziałyśmy wszystko Halinie S. Długo nie wierzyła w nasze ustalenia...

Okazało się wszakże, iż to, co latami uchodziło za dowody zobowiązanych do pełnienia nadzoru (główna księgową, rewident) — ujawniły początkujące urzędniczki, nie traktujące swoich obowiązków formalnie i schematycznie. Tak pracowała również Maria Jolanta, ale było to tak dawno, że zdaje się być nieprawdą.

MICHAŁ ŁUCZAK.

P.S. Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał M. J. Kinowską na 11 lat pozbawienia wolności, 200 000 zł grzywny, utratę praw publicznych na 5 lat. Orzekł również konfiskatę jej mienia w całości i za sądu od niej odszkodowanie — na rzecz Kombinatu PGR — w wysokości 1,3 mln zł. (Wyrok nie jest prawomocny).

POZNAJMY

MARIANNA MATYSIAK
działaczka Kół Gospodyń Wiejskich z Chodzieży (woj. pilskie).

Jest kierownikiem Wydziału KGW Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych z siedzibą w Chodzieży. Od 15 lat pracuje w ZKR współdziałając ściśle ze środowiskiem kobiet wiejskich. M. in. dzięki jej staraniom rozwinął się zespołowy odchów cieląt prowadzony przez mieszkanki wsi. Zasługa jej jest również powołanie 10 szkół politycznego kształcenia Kobiety wiejskich. Pełni funkcję I sekretarza POP przy WZKR. Wiosną bieżącego roku w plebiscycie redakcji „Ziemi Nadnoteckiej” — miesięcznika regionalnego — zdobyła tytuł „Człowieka czynu województwa pilskiego 1976 roku”.
Fot. — Bogdan Kościecha

TADEUSZ WYRWA-KRZYŻAŃSKI
poeta, autor pierwszego w województwie pilskim tomiku wierszy pt. „Dom usi”.

Jest pracownikiem Czarneckiego Domu Kultury (woj. pilskie). Jego głównym zainteresowaniem jest oczywiście poezja. Czyta, a przede wszystkim pisze. Jego wiersze publikowane na łamach polskiej prasy i terakcnej zdobywają sobie coraz więcej zwolenników, także pośród jurorów wielu konkursów poetyckich. Ceniony pracownik kultury i ofiarny działacz społeczny. (Zna)
Fot. — Archiwum

W „Kronice Wielkopolskiej”

Pierwszy tegoroczny numer „Kroniki Wielkopolskiej” jest dziesiątym z kolei wydaniem tego czasopisma. Zawiera artykuły Marii Roguskiej o kształtowaniu się instytucji i form życia kulturalnego współczesnej wsi na przykładzie gminy Brodnica oraz Janusza Majewskiego — „Czas wolny a odbiór kultury w rodzinach indywidualnych rolników”, a także pierwszą część dzieł życia literackiego w powojennym Poznaniu dokumentalnie ukazanych przez Feliksa Fornalczyka.

W rozdziale zatytułowanym „Studia” zamieszczono m. in. omówienie takich zagadnień, jak uniwersytety ludowe w Wielkopolsce w walce o wychowanie młodego pokolenia wsi (1945–1953), przestępczość nieletnich w Wielkopolsce (1970–1974) oraz stan upowszechnienia kultury w województwie leszczyńskim. „Kronika” przy nosi także materiały o charakterze dokumentalnym: Mariana Olszewskiego „Wspomnienia i pamiętniki więźniów Fortu VII w Poznaniu i obozu w Zabikowie” oraz Mariana Jakubowicza „Zabikowo było najgorsze. Fragment okupacyjnego pamiętnika”.

Ponadto są tutaj recenzje książkowe oraz sprawozdania i artykuły („Na mapie Wielkopolski”) obrazujące aktualne przemiany społeczno-gospodarcze i kulturalne regionu, a także kronika wydarzeń w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim — przegląd wydarzeń od lipca do grudnia 1976.
(Kos)

„Chciałam mieć wszystko...”

Milion Marii Jolanty

stwem na dorobku. Później powie:

— Chciałam lepiej żyć, ładniej się ubierać, komfortowo urządzić mieszkanie. Chciałam mieć wszystko. Marzenia te przybierały na sile, a w 1972 roku nagle nadarzyła się okazja ich urzeczywistnienia...

„— Czemu przypisuje Pani swój optymizm i zadowolenie z pracy?”

— To na pewno sprawa atmosfery. Przyjęto mnie z otwartymi ramionami...

Mówiąc to w 1968 roku myślała o życzliwości przełożonych i koleżanek. Pomagali jej — absolwentce liceum zdołać być kwalifikacje księgowej, bo wierzyli, że stać ją na to, by zawód ten wykonywała z pożytkiem dla siebie i innych. Kiedy do tego już doszło obdarzono ją kredytem bezgranicznego zaufania. Maria Jolanta nie nadużyła go do 1972 roku.

kopert (na których widniały: nazwisko pracownika i wysokość wynagrodzenia), po czym niejednokrotnie zastępując kasjera — wypłacała pobyry.

W październiku 1972 roku — powie Maria Jolanta — przyszło mi na myśl, że pracując w takich warunkach mogłabym na listach wypłat dopisywać jakieś kwoty i „wypłacać” je sobie. Tak też postępowałam. Kwoty w rubrykach: „razem wynagrodzenie” i „do wypłaty” podwyższałam o kilka lub kilkanaście tysięcy, które podczas „kopertowania” spokojnie odkładałam do mojego biurka. Nie brałam pod uwagę tego, że główna księgową mogłaby te kombinacje wykryć, gdyby podliczała pozycje na listach wypłat...

Maria Jolanta rzeczywiście nie potrzebowała się obawiać głównej księgowej Kombinatu Haliny S., która tylko rzuciła okiem na listy płac (by

przekonać się, czy nie ma po prawek) i składała swój podpis. Taka „kontrola” podkopywała była w mniejszym stopniu nawałem pracy, w większym zaś zaufaniem, które wszyscy od dawna okazywali Marii Jolancie.

Podobnie jak główna księgową działał Eugeniusz H., pełniący w Kombinacie funkcję rewidenta. W kwietniu 1975 roku bez podliczania pozycji na listach płac (sporządzonych przez Marię Jolantę) uczynił

adnotację „nieprawidłowości nie stwierdzono”, przybił swoją pieczęć i złożył podpis.

Maria Jolanta nie lękała się przeto zdemaskowania, a ponieważ chciała mieć wszystko, więc rozmiary nadużyć rosły szybko i systematycznie. Na rozprawie tak się poczęła rozliczać.

— Za pierwsze skradzione pieniądze kupiłam futro (nurski — 12 000 złotych). Telewizor kosztował 6 000 złotych, dywan — 7 000, obraz olejny — 4 500, sygnet i obrączka — 20 000, perły i kryształ — nie pamiętam, meble — 20 000. Do samochodu dołożyłam 75 000, a do wkładu mieszkaniowego 12 000. Dużo wydałam na tak sówki: do Karpacza — 4 500, do Miłna — 4 000, do NRD — ponad 10 000.

Po wstępnej kontroli oznajmiono Marii Jolancie, że jej nadużycia sięgają pół miliona złotych.

W 1968 roku, kiedy rozmawiała z dziennikarzem, była cenną i znaną w województwie poznańskim działaczką organizacji młodzieżowej. Miała też za sobą bardzo udany start zawodowy: w dwa lata po ukończeniu liceum ogólnokształcącego została księgową Kombinatu PGR Sokołowo. Wszystko to dawało jej moralne prawo do zabierania głosu w imieniu młodzieży.

Dziennikarz utrwalił to, co wówczas mówiła o sprawach ważnych nie tylko dla jej środowiska. Mówiła zaś z pasją i znajomością rzeczy, choć nie byłoby patetycznie („jesteśmy nierozłączną częścią naszej załogi”).

Wycinek z gazety, w której opublikowano tę rozmowę i zdjęcie młodej, roześmianej dziewczyny, stanowi teraz za wartość małej niebieskiej koperty. A ta znajduje się w teczkach z napisami: Akta sprawy karnej, areszt, Maria Jolanta Kinowska...

— Zapewne myśli pani o dalszej nauce?

— Wybierałam się na ekonomię, ale prawdopodobnie skończyłabym na małżeństwie...

Stało się tak, jak przewidywała w tej rozmowie opubli-

Żeby kupić trzeba sprzedać

Konkurencyjność polskich wyrobów szansą zwiększenia eksportu

Produkcja eksportowa jest tą dziedziną naszej gospodarki, której rozwój stanowi szczególnie przedmiot zainteresowania i ocen zespołów partyjno-rządowych, przygotowujących materiały na zbliżające się IX Plenum KC PZPR.

Dlaczego? Otóż ponad połowa zainstalowanych w ubiegłym 5-leciu maszyn i urządzeń w naszym przemyśle pochodzi z dostaw zagranicznych. Przeciętnie w tym celu ponad 57,5 mld złotych dewizowych. Równocześnie wdrożyliśmy do produkcji około 300 zakupionych za granicą licencji. Nasza szybko rozwijająca się gospodarka zwiększa także zapotrzebowanie na surowce i materiały. Udział tych spośród nich, które są zakupowane za granicą, wzrósł z około 14 proc. w 1970 r. do ok. 20 proc. obecnie. W I półroczu br. nadal zwiększały się też podał to m. in. komunikat GUS)

zakupów za granicą towarów przeznaczonych dla rynku wewnętrznego (w tym mięsa, snail, owoców cytrusowych i mebli).

Już tylko te dane dobitnie dowodzą, jak ważnym problemem jest znacznie szybszy, niż to było w latach ubiegłych, wzrost eksportu.

Wymagane jest to co najmniej z trzech powodów:

Po pierwsze — nadal będzie my szybko rozwijać naszą gospodarkę, a zatem potrzebne nam są dalsze nowe maszyny i urządzenia oraz surowce, w tym również z importu. Po drugie — ceny importowanych przez nas surowców nadal na rynkach światowych rosną. Po trzecie — do intensyfikacji produkcji eksportowej zmusza ją nas przypadające na bieżące 5-lecie spłaty rat kredytów zaciągniętych za granicą.

Tymczasem w ubiegłych latach, przy zwiększaniu produk-

cji o każdy 1 procent, eksport wzrastał również tylko o 1 proc. W praktyce oznaczało to, że szybkiemu wzrostowi importu towarzyszyło słabiej niż zbytnie wolne tempo wzrostu eksportu, powodując w rezultacie niekorzystne dla nas saldo bilansu handlowego. Obecnie sytuacja musi być odwrotna. Realizowany zgodnie z uchwałą V Plenum KC PZPR mianem gospodarczy, czyli przegrupowywanie sił i środków w naszej gospodarce polega m. in. na założeniu, że dynamika eksportu powinna być wyższa niż dynamika dochodu narodowego i produkcji przemysłowej oraz importu.

Realizacja tego założenia jest jednym z podstawowych warunków wyjścia z obecnych trudności, jakie napotykamy np. w zaopatrzeniu rynku. Trzeba bowiem zdawać sobie sprawę z tego, że rozwój pro-

dukcji eksportowej — poza rosnącymi wpływami dewizowymi — jest przecież dzwignią postępu technicznego, impulsu do rozszerzania asortymentu poszukiwanych towarów, których wzrost serii produkcyjnych zwiększa dostawy również na rynek krajowy. Chodzi więc o maksymalne wykorzystanie dla produkcji eksportowej tych właśnie szans, jakie stworzone zostały w przemysle poprzez tak potężny w ub. 5-leciu „zastrzyk” nowoczesnych maszyn, urządzeń i technologii.

To prawda, że w związku z recesją w gospodarce państw zachodnich, mamy poważne trudności ze sprzedażą za granicę wielu naszych towarów. W tej sytuacji konkurencyjność polskich wyrobów — to jedyna szansa ich zbytu nawet na tzw. trudnych rynkach. A konkurencyjność oznacza przede wszystkim wysoką jakość, szybkie reagowanie na życzenia odbiorców i terminowość dostaw.

Idzie zatem głównie nie o zwiększenie wywozu za wszelką cenę, lecz o eksport wysoce opłacalny, zapewniający umocnienie pozycji naszego kraju w międzynarodowym podziale pracy. (PAP)

SPORT-SPORT

Teresa Zarzecka wyruszyła na pierwszy podbój Kanału La Manche

Na ponowny podbój Kanału La Manche wyruszyła do Folkestone (Wielka Brytania) Teresa Zarzecka. Poznańska pływaczka, obecnie zawodniczka klubu Plewionurków LOK, zamierza po raz drugi podjąć próbę przepłynięcia Kanału w obydwie strony. W roku ubiegłym Teresa Zarzecka skończyła cztery godziny przeprawy pływaniem przegrywając walkę ze sztormową pogodą.

„Pływałam codziennie z wyjątkiem gorącego okresu poprzedzającego uzyskanie dyplomu magisterskiego na kierunku nauki cyfrycznej AWF w Poznaniu. Pojemną dobrą zaprawę otrzymałam trenując w czerwcu i w lipcu nad morzem w okolicach Helu. Panowały tam warunki zbliżone do takich w jakich popłynę na plaży pod Dover. Pierwsze ter-

miny próby to 8-10 sierpnia a w razie niepowodzy 20 sierpnia. Mam zamiar spędzić 10 minutową przerwę jaką przysługuje maratończykom na suchym gruncie przy ostrym przepływanym Kanału na francuskiej plaży Cip-Gr-Nez. O ile prądy mnie nie zniechęcą płynąć będę przez około 35 godzin”.

Dotychczas wycieczki ten zakończył się sukcesem tylko kilkakrotnie. Na starcie nie zabrakło też kobiet ale Teresa Zarzecka chce być lepsza od swoich trzech poprzedniczek, którym zamiler nie powiodło się. Warto przypomnieć, że poznańska przepłynęła Kanał La Manche jako pierwsza Polka w bardzo dobrym czasie 11 godz. 10 minut. (PAP)

Porażka W. Fibaka i D. Stocktona

Nie powiodło się parze deblowej Wojciech Fibak — Dick Stockton w półfinale turnieju tenisowego

w Louisville. Fibak i Stockton zostawieni z nr 1 przegrali z Cliffem Letcherem i Chrisem Cachemem nr 6 5:7, 6:4, 3:6. (PAP)

Koszykówka

Trzy poznańskie juniorki w reprezentacji na ME

6 sierpnia w Bułgarii rozpoczyna się mistrzostwa Europy juniorek w koszykówce, na których Polki bronić będą srebrnego medalu wywalzonego dwa lata temu w Vigo (Hiszpania). W reprezentacji udającej się na turniej do Bułgarii znalazły się trzy koszykarki poznańskie: Irena Linka i Małgorzata Olejniczak z Olimpii oraz Teresa Komorowska z AZS-u (wł)

Puchar Davisa

Zwycięstwo Włoch nad Hiszpanią 3:2

W Barcelonie zakończył się finał grupy „B” strefy europejskiej Pucharu Davisa. Reprezentanci Włoch odnieśli zwycięstwo nad Hiszpanami 3:2. W półfinale mistrzostw w grupie wiedeńskiej w Warszawie zwyciężyła ekipa Francji. (PAP)

Nowy trener kadry zapaśników

Do Warszawy przybył Gennadij Sapunow, znany niegdyś zapaśnik w stylu klasycznym. Radziłki gość przez najbliższe dwa lata wspólnie z trenerami kadry Januszem Tracewskim i Arturem Odymskim opiekować się będzie zapaśnikami w stylu klasycznym, objętymi przygotowaniem do mskiewskiej olimpiady. (PAP)

Młodzi siatkarze na drugim miejscu

Po trzech spotkaniach na mistrzostwach Europy juniorów w siatkówce reprezentanci Polski zajmują drugie miejsce w grupie I mając 5 pkt. W czwartym dniu mistrzostw Polska pokonała Turcję 3:2 (15:8, 10:15, 12:15, 15:8, 15:2). (PAP)

Nagroda Fair Play dla dr. Jeny Kamutiego

Laureatem nagrody Fair Play Pierre de Coubertina za rok 1976 został sławny szermierz węgierski dr. Jeny Kamuti. Przez 20 lat zaliczany on był do czołowych światowej. Podczas swojej długiej kariery sportowej zawsze był wzorem dla młodzieży.

Międzynarodowy Komitet Fair Play, przyznał ponadto 4 dyplomy honorowe. Otrzymał je: hokejowa reprezentacja ZSRR (podczas igrzysk olimpijskich w 1976 roku w Innsbrucku zgodziła się na grę bramkarza CSRS, który

nie był zgłoszony do turnieju. Warto dodać, że podczas wielomistrzostw świata drużyna ZSRR wyróżniona była pucharem Fair Play), kierowca luksemburski Andre Bastin, młody zeglarski młotek Chris Riboard i polski kolarz hiszpański Juan Manuel Santibañez.

Uroczystość wręczenia nagród fair play oraz dyplomów honorowych odbędzie się 26 września 1977 r. w siedzibie UNESCO w Paryżu. (PAP)

Polscy hokeiści ulegli mistrzowi CSRS

Rozpoczął się tradycyjny turniej hokeja na lodzie „Thurn und Taxis Pokal”, w którym startuje reprezentacja Polski. W pierwszym swym meczu w turnieju, Polacy przegrali w Oberstdorfe z mistrzem CSRS Poldi Kladno 4:6 (2:3, 1:0, 1:3).

Był to zwycięski pojedynek, w którym drużyna polska doznała wala kroku renomowanemu przeciwnikowi, mającemu w swym składzie reprezentantów kraju. Właśnie mistrzowie świata z Wiednia — Milan Novy i Eduard Novak byli najsilniejszymi zawodnikami w swej drużynie — obaj zdobyli po dwie bramki. Po zostaniu dla drużyny czechosłowackiej strzelili Reissinger i Novotny. Dwie bramki dla drużyny polskiej uzyskał Wiesław Jobczyk, a po jednej Bogdan Csorich i Walenty Ziętara. (PAP)

Los „Spaniela” nadal niewiadomy

Z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych organizatorzy zdecydowali się przełożyć na następny dzień, 13 września, 30-milowy, wysiłek regat Admirals Cup, jaki miał się odbyć w niedzielę.

W dalszym ciągu nie wiadomo na pozostaje sprawa czy dowodzący przez kpt. Jaworskiego jacht „Spaniel” będzie w stanie wystartować do następnych wyścigów. Jak wiadomo „Spaniel” doznał uszkodzeń po kolizji z hiszpańskim jachtem „Odyssey” i zmuszony był wycofać się z pierwszych wyścigów zaliczanych do regat Admirals Cup.

Z ostatnich doniesień wynika, iż w dalszym ciągu trwają prace nad usunięciem uszkodzeń z pewnością dodatkowy dzień przerwy bardzo się przyda. (PAP)

PONIEDZIELNE opinie

W sobotę zakończyła się w Łodzi V Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży, na której reprezentacja Poznania zajęła 8 miejsce.

Prezes Wojewódzkiej Federacji Sportu w Poznaniu — TADEUSZ PIATEK: — Jestem bardzo niezadowolony z odległej lokaty wywalczonej przez naszą reprezentację. Przy wykonaniu planu przyjętego przez poszczególne okręgowe związki powinniśmy zdobyć około 1150 punktów, co dałoby nam 3-4 miejsce. Plan z nadwyżką wykonali pływacy, do brzo spalił się lekkoatlety i koszykarzy, miłą niespodzianką były medale w judo i tenisie ziemnym. Pozostałe dyscypliny zawodniczy, a szczególnie szermierze, którzy dwa lata temu w Białym Stoku należeli do najsilniejszych ekip, a w Łodzi nie zdobyli żadnego medalu.

11 medali, w tym 4 złote zdobyli poznańscy lekkoatleci na

zakończonych w Bydgoszczy mistrzostwach Polski seniorów.

Wiceprezes Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki w Poznaniu — SYLWESTER MAJEWSKI: — Ze startu naszych zawodników jestem zadowolony, gdyż udowodniłem, że nadal okręg nasz znajduje się w czołówce krajowej. Przy większym szczęściu mogliśmy zdobyć jeszcze medal, zyskaliśmy czwarte miejsce. Nasi zawodnicy czwarte miejsce zajął Z. Sobora, L. Kałek, K. Węgrski, H. Szajek i J. Ziubrański. Chciałbym podkreślić, że E. W. Kowalska na 200 m zdobyła srebrny medal, a B. Kaniecka srebrny medal w biegu 400 m. W biegu sztafetowym kobiet 4 x 400 m AZS ustanowił rekord okręgu — 3:41,1 a Olimpia rekord Polski juniorek — 3:42,1. W punktacji klubowej wśród 30-biet najwyżej uplasował się AZS — 5 miejsce, a wśród mężczyzn — Olimpia na 2. miejscu. (wł)

Mówi Arkady Fiedler:

Czuję się znakomicie i dużo pracuję

Arkady Fiedler powrócił niedawno z kolejnej, kilkumiesięcznej podróży do Afryki Zachodniej. — Wyprawa ta — powiedział 83-letni pisarz dzieł nikażowi PAP — nie miała, jak poprzednie moje podróże do egzotycznych krajów, charakteru „literackiego”. Jej celem było przewiezienie do kraju eksponatów folklorystycznych — przyrodniczych, które zgromadzili mieszkańcy na Czarnym Łądzie moi znajomi i przyjaciele, wśród nich — pracujący tam czasowo nasi rodacy. Eksponaty powiększa zbiorę zorganizowanego przede mną muzeum — pracowni literackiej w Puszczykowie a także zbiory innych placówek muzealnych. Szkolę poznańskie otrzymały już z moich poprzednich podróży kolekcje rzadkich okazów motyli.

Kiedy człowiek przebywa w egzotycznym środowisku, za wiera znajomości i zdobywa twórczo literackie: nowe doświadczenia i wrażenia. Będzie może i z ostatniej podróży zostanie jakiś literacki ślad.

Mimo trudnych warunków, jakie panowały podczas wpraw do portów Zachodniej Afryki i w głąb Czarnego Łądu

czuję się znakomicie i dużo pracuję. Ukończyłem pisanie trzeciego tomu „Trylogii młodzieżowej”. Dwie pierwsze części ukazały się pod tytułami „Wyspa Robinsona” i „Orinoko”. Kolejny tom ma tytuł „Białe jagu”. Jego akcja toczy się w XVIII wieku w Południowej Ameryce, w Gujanie Holenderskiej. Wydaje mi się, że książka powinna być dla młodzieży interesująca.

Piszę teraz ostatni tom autobiograficznej książki, której dwie części pt. „Mój ojciec i dęby” oraz „Wiek męski — zwycięski”, już się ukazały.

Raduję mnie wielką liczbą osób zwiedzających pracownię w Puszczykowie. Niebawem powitamy 100-tysięcznego gościa. Mimo wakacji, trafia tu dużo ludzi młodych, w tym także turyści zagraniczni m. in. ze Związku Radzieckiego, gdzie ukazało się wiele moich książek. Kustoszem jest mój syn, Marek, który jest zarazem przewodnikiem po zgromadzonych w pracowni eksponatach, stanowiących plon wielu podróży. Ja „patronuję” muzeum — pracowni raczej już tylko z daleka, piszę bowiem w Poznaniu. (PAP)

Unikalna aparatura posługuje wszystkim

W każdym dużym ośrodku naukowym podobną lub identyczną aparaturę posiada zwykle kilka instytucji a niejednokrotnie takie same problemy rozwiązuje niezależnie od siebie instytucje i zakłady uczelniane, podległe Polskiej Akademii Nauk lub poszczególnym resortom. Jest tak również w Poznaniu. Aby dobrze wykorzystać drogą, często importowaną aparaturę, powołano Ze Spół Koordynacyjną do spraw Środowiskowych Laboratoriów Aparatury Unikalnej, działającą przy Oddziale Polskiej Akademii Nauk, którego głównym zadaniem jest m. in. koordynowanie w skali środowiska zakupów różnych urządzeń służących badaniom naukowym i stwarzanie warunków dla ich optymalnego wykorzystania.

W Poznaniu istnieje obecnie pięć laboratoriów środowiskowych. Dwa z nich pracują przy placówkach PAN (Środowiskowe Laboratorium Pomia-

row Biologii Molekularnej przy Zakładzie Genetyki Rolin i Środowiskowe Laboratorium Badań Radiospektroskopowych przy Instytucie Fizyki Molekularnej), jedno przy Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza (gromadzi ono unikalną aparaturę chemiczną), pozostałe — przy Politechnice Poznańskiej (Środowiskowe Laboratorium Badań Strukturalnych Metali oraz Ośrodek Informatyki).

Zespół zdołał m. in. połączyć wysiłki poznańskich instytucji naukowych, co doprowadziło do uzyskania dewiz, za które zakupiono kilka unikalnych urządzeń. Obecnie pracuje nad ujednoliceniem w skali środowiska niektórych form działalności laboratoriów oraz nad rozszerzeniem informacji o zgromadzonej w Poznaniu aparaturze i możliwościach wykonywania badań naukowych. (zr)

echa naszych publikacji

Z myślą o petentach

Otrzymałmy wyjaśnienie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu w związku z publikacją pt. „Odgłosy” zamieszczonej 13. VII 1977 r. ZUS wyjaśnia, że „w soboty działają dodatkowo dwie komisje lekarskie do spraw inwalidztwa i zatrudnienia. Zaprośzenia do stawienia na badania, na różne godziny wypisuje kilku pracowników. Jeden z pracowników, przydzielonych do pomocy z innej komórki OZUS przez przełożenie zaprosił osoby wyznaczone na badanie w opisanym przypadku na jedną godzinę. Uchybienie to było przedmiotem specjalnej narady z pracownikami, przy czym winnym zwrócono uwagę na niedopuszczalne pomyłki a kierownika referatu zobowiązano do stałego zwiększonego nadzoru, aby podobne przypadki nie powtórzyły się.”

„Było cymbalistów wielu”

Nagroda dla polskiego programu telewizyjnego

O głównej nagrodzie II Międzynarodowego Festiwalu „Raduga” (tęcza), obejmującego programy telewizyjne poświęcone twórczości ludowej, a zorganizowanego przez telewizję ZSRR, zdecydowali telewidzowie. Przegrali ją oni programowi polskiej TV „Było cymbalistów wielu”.

Do konkursu zgłoszono 24 programy przygotowane przez telewizje wszystkich kontynentów. (PAP)

Epilog napadu w stacji CPN

Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wyrok w procesie Jacka i Wiesława Ruszczyńskich oskarżonych o napad rabunkowy, dokonany w stacji CPN w Poznaniu przy ul. Badońskiej (Szczepankowo). Proces wykazał, że 27 kwietnia br. o trzeciej nad ranem pijany W. Ruszczyński, przy pomocy brata, obeszliwnie pracownika stacji CPN — Władysława K., po czym zabrał z kasy 25 000 złotych. Ofiara napadu doznała obrażeń głowy i wstrząśnienia mózgu — w następstwie ciężkich, zadanych metalową rurką przez W. Ruszczyńskiego.

Sąd skazał W. Ruszczyńskiego na 9 lat pozbawienia wolności 30 000 zł grzywny oraz utratę praw publicznych na 6 lat, natomiast J. Ruszczyńskiego na 4 lata pozbawienia wolności, 10 000 zł grzywny i utratę praw na 5 lat.

Wyrok nie jest prawomocny. (ak)

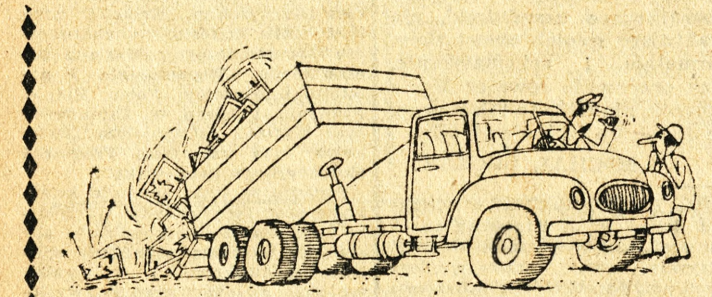
W Nowym Jorku

Kolejne ofiary nieuchwytnego mordercy

Poszukiwany od roku przez całą policję nowojorską psychopata używający pseudonimu „Syn Szymona” popełnił w niedzielę rano następną zbrodnię. Jego kolejnymi ofiarami była młoda para siedząca w zaparkowanym samochodzie w dzielnicie Brooklyn. Morderca oddał do kobiety i mężczyzny 4 strzały, raniąc ich w głowę. W stanie bardzo ciężkich ofiar odwieziono do szpitala. Test balistyczny kul wykazał, że pochodziły one z tego samego pistoletu, którym „Syn Szymona” popełnił wcześniej-

szę zbrodnię. Pierwsza kobieta, która zginęła z ręki szaleńca 29 lipca ubiegłego roku, była 18-letnia Donna Lauria. Parę dni temu „Syn Szymona” zawiadomił prasę, że zamierza „uczczyć” rocznicę swej „działalności”. Nieuchwytny morderca zastrzelił w ciągu 12 miesięcy 5 osób, a 6 ciężko zranił. Z opisów przypadkowych świadków wynika, że jest on wysokim mężczyzną, w wieku od 25 do 30 lat. Nie wyklucza się, że może to być policjant. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Szefie, przywieźm okna!

ZAKŁADY ENERGETYCZNE OKRĘGU ZACHODNIEGO
ZAKŁAD ENERGETYCZNY - KALISZ, aleja Wolności 8

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących
w Kaliszu

NA ROK SZKOLNY 1977/78 — W ZAWODZIE

ELEKTROMONTERA.

Nauka zawodu trwa 3 lata.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Oddział Szkolenia Zawodowego - Kalisz, aleja Wolności 8,
II piętro, pokój 40 a.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST ukończenie szkoły podstawowej, nieprzekro-
czony wiek 17 lat oraz złożenie niżej wymienionych dokumentów:

1. podanie o przyjęcie,
2. własnoręcznie napisany życiorys,
3. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
4. opinia wychowawcy klasy,
5. świadectwo zdrowia,
6. karta szczepień ochronnych,
7. odpis aktu urodzenia,
8. trzy zdjęcia.

ZAKŁAD NIE DYSPONUJE INTERNATEM.

1614-K2

Praca • Nauka

Malarzy przyjmę. Czecho-
łowicka 19 m. 11. 30710g

Malarzy, uczniów, eme-
rytów i przyuczonych
przyjmie Urbański, Zród-
łana 10, tel. 41-10-13.
29569g

Zatrudnię dzielnikę pra-
cującą na aparacie dwu-
piętowym. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
29715g.

Potrzebna uczennica kra-
wiecka, ul. Piekary 26.
29579g

Starszy, samotny pan po-
szukuje pomocy domo-
wej poza Poznaniem, po-
kój i utrzymanie zapew-
nione. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
29726g.

Przyjmę uczniów od o-
siemnastu lat i rencistów
za dobrym wynagrodze-
niem. Zakład Krawiecki,
Krafcowa 79. 29720g
Maszynopisanie ucze-
dyndualnie. Plepińska,
al. Marcinkowskiego 26
m. 26, II podwórze, I pię-
tro. 30127g

Opiekunka do 1,5-roc-
nego dziecka na Winogra-
dach dochodząca w godz.
od 9 do 17 potrzebna, wa-
runki i wynagrodzenie
dobre, tel. 20-19-74 lub
oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 29600g.

Korepetycje z matematy-
ki Kozłowski, tel. 630-05.
29522g

Egzaminy poprawkowe —
matematyka, fizyka,
Wróblewski, Przemysio-
wa 47 m. 14, tel. 33-12-94.
29858g

Kupno

Foremkę do ciasta, kora-
le, bransoletkę z koralami,
lampę naftową, srebrną
cukiernicę, medalion ku-
pie, tel. 714-34 lub ofe-
rty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 30176g.

Sprzedaz

Snopowiażkę WC-3,
miocarnie, prasę „Kunę
2”, kopaczkę KEP Ro-
man Szukala, Niewierz,
64-550 Duszni Wlkp.
woj. poznańskie. 29667g

Sprzedam łódź 4-osobową
z silnikiem i przyczepą
do samochodu. Telefon
Dopiewo 37, po godz. 16.
31102g

Oczka róż szklarniowych
sprzedam, tel. 727-96.
30404g

Pomidory - rozsądę do
szklarni sprzedam. Tel.
712-62. 31010g

Pianino Steinweg — Gro-
trian — Hupfelds — Pho-
nola sprzedam. Nekla, Za-
wodzie 9, tel. 69.
29319g

Większą ilość wczesnych
ziemniaków i przyczepę
ciągnikową sprzedam. Ry-
szard Pers, Tarnowo Po-
górne, ul. Poznańska 1.
29331g

Narzędzia rolnicze sprze-
dam. Bronisław Siwecki,
Chwałęcina 16, 63-241 Choci-
cza. 29371g

Sprzedam wózek inwa-
lidzki DUO/4 z garażem.
Radosna 14a. 31141g

Spacerówkę niemleczką
sprzedam. Tel. 614-47.
29345g

Kwiaty na wieniec na-
grobowe sprzedam. Mu-
rowana Goślina, ul. Rogo-
zińska 13, Włodzimierz
Dębński. 29400g

Samochody

Mercedesa V-170 sprze-
dam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
28750g.

Warszawę 203 sprzedam
tel. 33-39-80. 30559g

Skodę Octavię do remon-
tu kupię. Szczurowski,
Poznań, Lodowa 3 m. 8.
29493g

Nieruchomości

Działkę budowlaną mie-
szkanioową - warsztatową
około 1700 m² przy ul.
św. Antoniego sprzedam.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 30742g.

Sprzedam dom jednorod-
ziny w Srodzie Wlkp.,
ul. Czerwonej Armii 4.
29012g

Zguby

Turystka (Polonia zagra-
niczna) zgubiła dnia 22. 7.
br. pamiątkową złotą
bransoletkę. Dobrze wyna-
grodzi. Władomość, tel.
608-52. 31070g

Różne

Parkiety bezpyłowo cykl-
nuje, lakieruje Zakład
Usługowy, Zygmunt
Koenig, tel. 647-79.
29695g

Cyklinowanie parkietów,
podłóg, lakierowanie, tel.
66-56-04 Strug. 28562g

Wypożyczalnia eleganckiej
garderoby ślubnej. Po-
znań, ul. Paderewskiego 1
— Ciesielska. 28787g

Komunikat

**Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Gór-
nictwa Nafty i Gazu w Poznaniu, ul. Grobla 15,**
z a w i a d a m i a j ą wszystkich odbiorców ga-
zu zamieszkałych w Poznaniu w rejonie ogra-
niczonym ulicami: Przybyszewskiego, Żerom-
skiego, Bojaniczną, Dąbrowskiego od Przyby-
szewskiego, Polską, Świerczewskiego, że w
dniu 2. 8. 1977 r. nastąpi wprowadzenie w
miejscu dotychczasowego gazu miejskiego, ga-
zu ziemnego zaazotowanego.
Przystosowania urządzeń gazowych doko-
nają monterzy WZGiGNIg

NIEODPŁATNIE

w terminach podanych na ogłoszeniach w klat-
kach schodowych.

Do czasu przybycia monterów nie należy
żadnych urządzeń eksploatować. Urządzenia
gazowe u odbiorców użytkujących gaz do in-
nych celów niż prowadzenie gospodarstwa do-
mowego będą adaptowane.

ODPŁATNIE

po dostarczeniu zlecenia na adres WZGiGNIg.
Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia
gazowego będzie jego dobry stan techniczny.

Urządzenia technicznie niesprawne będą
plombowane do czasu usunięcia nieprawidł-
wości przez użytkownika.

Jednocześnie przypomina się o konieczności
stałego utrzymania nagrzewnic grzejników
wody przepływowej (piecy kąpielowych, term)
w stanie czystym. Będzie to również warun-
kiem zamontowania w tych urządzeniach
nowego palnika przystosowanego do spalania
gazu ziemnego zaazotowanego.

W wymienionym dniu wszelkich informacji
udzielać będzie punkt informacyjny zlokalizo-
wany w Poznaniu przy pl. Waryńskiego 4, od
godz. 10—18, a w pozostałych dniach od godzi-
ny 7—15.

W dniu wymiany gazu — urządzenia pros-
my utrzymać w stanie czystym.

DYREKCJA

**Wlkp. Zakładów Gazownictwa
i Górnictwa Nafty i Gazu
Poznań, ul. Grobla 15**

2919-K1

Dnia 29 lipca 1977 roku, zmarł nasz długoletni
ceniony pracownik i kolega

CZESŁAW KOSZUTA

linotypista

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 sierpnia 1977 r.
o godz. 17, na cmentarzu na Starolecie.

Cześć Jego pamięci!

Kierownictwo i koledzy
Wydziału Gazetowego
oraz Koło Emerytów
P Z G M K

53-B

Dnia 29 lipca 1977 r. zakończył swoje pracow-
te życie, opatrzony Sakramentami św., nasz dro-
gi brat, dziadek, teść i wujek, przeżywszy lat 84

JAN WYDROWSKI

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm. o godz.
11.35 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

rodzina

ul. Krzyżowa 7 m. 21.

21019g

Z głębokim żalem, zawiadamiamy, że w dniu
29 lipca 1977 roku, zmarł

MIECZYSLAW TRZEWIKOWSKI

nasz długoletni zasłużony pracownik, serdeczny
przyjaciel, niezapomniany kolega.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 bm. o godz.
14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzina Zmarłego, wyrazi głębokiego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa
oraz współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót
Instalacyjnych w Poznaniu.

2565-K3

† Dnia 29 lipca 1977 roku, zasnął w Bogu nasz
najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

JÓZEF SOBKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 3 sierpnia br.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Tylna Chwaliszewo 26.

2591-U3

† Dnia 29 lipca 1977 roku, zasnął w Bogu
przeżywszy 68 lat, nasz drogi ojciec, teść
i dziadek, sp.

FRANCISZEK PLACZKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 sierpnia
br. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

ul. Maleckiego 5 m. 17.

2592-U3

† Dnia 30 lipca 1977 roku, zmarł mój ukocha-
ny mąż i wierny przyjaciel, przeżywszy lat
74, sp.

STANISŁAW TOMASZEWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Brązowym Krzyżem Zasługi
oraz innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm.
o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona

Proszę o nieskładanie kondolencji,
ul. Łukowa 18 m. 6a.

2590-U3

W dniu 28 lipca 1977 roku, zmarła nasza była
pracownica jubilatka pracy odznaczona Brązo-
wym Krzyżem Zasługi i Odznaką Przewodnika
Pracy

KATARZYNA TRZYBIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 sierpnia 1977 r.
o godz. 13, na cmentarzu junikowskim.

Rodzina Zmarłej wyrazi współczucia skia-
dają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Koło Emerytów
Poznańskich Zakładów Graficznych
im. Marcina Kasprzaka
w Poznaniu.

2587-K3

Dnia 30 lipca 1977 roku, zmarł

koł. STEFAN WLAŻŁAK

kierownik Rozdzielni Gazu w Srodzie, Długo-
letni, wzorowy pracownik, Jubilat, odznaczony
Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Medalem
X-lecia PRL.

Rodzina Zmarłego składamy wyrazi głębo-
kiego współczucia

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy, załoga
Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa
i Górnictwa, Nafty i Gazu w Poznaniu.

2590-K3

Fabryka Kosmetyków „Pollena - Lechia” za-
wiadamia, że w dniu 29 lipca 1977 roku, zmarła
nasza długoletnia i wzorowa pracownica

LEONARDA GAJEK

Rodzina Zmarłej składamy wyrazi głębo-
kiego współczucia.

Rada Zakładowa, Dyrekcja, Rada Robotnicza
współpracownicy
Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia”
w Poznaniu.

2596-U3

† Dnia 30 lipca 1977 roku, zmarł po ciężkich
cierpieniach opatrzony Sakramentami św.
najdroższy mąż, ukochany tatuś, teść, dziadek,
i brat, przeżywszy lat 66, sp.

BOGDAN ŻARNIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm.
o godz. 12.30, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

ul. S. Engla 13 m. 13 a.

2598-U3

† Dnia 30 lipca 1977 roku, zasnął w Bogu
przeżywszy lat 58, nasz najdroższy mąż,
ojciec, teść, syn, brat, szwagier, kuzyn i wu-
jek, sp.

JÓZEF STANIEWSKI

inż. rolnictwa

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 sierpnia br.
o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Mylna 54 m. 23.

21076g

† Dnia 30 lipca 1977 roku, zmarła po ciężkich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.
przeżywszy lat 81, nasza najukochańsza żona,
matka, tesciowa, siostra, ciocia, babcia, i pra-
babcia, sp.

KAZIMIERA BRYCH

z domu Jaskowiak

Msza św. zostanie odprawiona w środę, dnia
3 sierpnia br. o godz. 16.30 w kościele w Wirach
po czym nastąpi pogrzeb na miejscowym
cmentarzu.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Wiry, ul. Łęczyska 6.

2593-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
30 lipca 1977 roku, zasnął na zawsze po
ciężkich cierpieniach, pracowitym i pełnym po-
święcenia życiu, opatrzona Sakramentami św.
nasza najdroższa i niezapomniana mamusia,
tesciowa, najukochańsza, oddana nam bez resz-
ty babunia i prababcia, przeżywszy lat 78, sp.

HELENA MICHALSKA

z domu Mieruszyńska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm. o godz.
10.50 na cmentarzu górczyńskim.

córkami z rodzinami

Uprasza się o nieskładanie kondolencji,

ul. Galileusza 4 D m. 13,

dawniej Hetmańska 5 m. 4.

31110g

† Dnia 31 lipca 1977 roku, zmarł nagle opa-
trzony Sakramentami św. nasz kochany oj-
ciec, mąż, teść, dziadek, wujek i szwagier, sp.

mgr JAN SZULC

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w ko-
ściele św. Krzyża w środę, 3 sierpnia br.
o godz. 14, po czym pogrzeb.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ks. Andrzej Szulc i rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Buk, ul. Świerczewskiego 5.

31111g

† Dnia 31 lipca 1977 roku, zmarł opatrzony
Sakramentami św. mój najdroższy mąż,
ukochany ojciec i teść, sp.

JÓZEF SZULDA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 bm. o godz.
16, na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojcie-
chowskiego.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji,

ul. Napoleońska 92.

31035g

† Dnia 29 lipca 1977 roku, zmarł namaszczony
Olejami św. nasz najdroższy ojciec, teść,
dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 87, sp.

TOMASZ BORKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 bm.
o godz. 10, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

ul. Kościelna 65.

2596-U3

† Dnia 29 lipca 1977 roku, zmarła opatrzona
Olejami św., przeżywszy lat 71, moja naj-
droższa żona i matka

MAŁGORZATA ZAŁACHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 sierpnia br.
o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Strapieni

mąż, synowie i rodzina

ul. Koscińskiego 25.

31087g

† Dnia 31 lipca 1977 roku, zasnął w Bogu
przeżywszy lat 77, pełna dobroci serca na-
sza ukochana mamusia, tesciowa, babcia i pra-
babcia, sp.

CECYLIA HOPPENHEIT

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm.
o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji,

ul. Łukaszczyka 15 m. 8.

2579-U3

† Dnia 31 lipca 1977 roku, zmarła po długiej
i ciężkiej chorobie opatrzona Sakramenta-
mi św. moja droga żona, ukochana matka, te-
ściowa, babcia i prababcia, przeżywszy 81 lat,
sp.

HELENA GARASZ

Pogrzeb odbędzie się w środę 3 sierpnia br.
o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

ul. Kłuszyńska 28 m. 1.

31062g

† Dnia 29 lipca 1977 roku, nagła śmierć zabra-
ła nam jedynego i najdroższego syna, ab-
solwenta Studium Pomaturalnego BM

MACIEJA MAŁKOWIAKA

lat 20

Pogrzeb odbędzie się 2 sierpnia o godz. 17,
w Częstochowie.

SIERPIEN
2
Wtorek

Alfonsa,
Gustawa

Słońce: 5.13—20.44

Z myślą o zdrowych rodzinach

Kultura medyczna potrzebna głównie na wsi

Wskaźnik umieralności niemowląt jest przez organizatorów służby zdrowia, lekarzy, personel medyczny zawsze odczytywany z dużą uwagą i troską. Wszelkie jego wahania (szczególnie wzrost) stanowią bardzo ważne informacje, ostrzeżenia, niekiedy alarmujące sygnały. Cyfra wyrażająca ów wskaźnik znaczy nie tylko, że na tysiąc żywo urodzonych dzieci pewna część nie potrafi przeżyć pierwszego, najtrudniejszego okresu życia i umiera. Znaczy też, że na fakt, iż nie każde oczekiwanie zmienia się w miernictwo, wpływa wiele konkretnych warunków. Oczywiście służba zdrowia najpierw szuka ich w otoczeniu najbliższym — w jakości opieki lekarskiej, na szpitalnych oddziałach, w kwalifikacjach pracowników białej służby. Stara się więc przede wszystkim wyległować te wszystkie usterki i niedociągnięcia pracy swoich placówek, które mogą niekorzystnie odbić się na zdrowiu i życiu nowo narodzonych.

Ale przyczyny tych wczesnych śmierci w pierwszych dniach życia często mają i inne, trudniejsze do uchwycenia uwarunkowania. Czasem są to wady rozwojowe, genetyczne nieprawidłowości. Często decyduje stan zdrowia rodziców, ich — przede wszystkim matki — tryb życia, odżywianie się, higiena.

W województwie poznańskim na 1000 żywych przednich dzieci umiera 20,4 (w kraju średnia 24), przy czym notuje się tu duże zróżnicowanie. Na przykład w mieście wskaźnik ten wynosi 17,7, na

wsi 24,6. Są tereny w Poznaniu, gdzie umieralność jest znacznie wyższa od przeciętnej. Tak jest w Zespole Opieki Zdrowotnej w Szamotułach, w Obornikach, w Środzie. Alarmująco wysoki wskaźnik utrzymuje się w Nowym Tomysku. Tam na 1000 noworodków umiera ponad 36.

Nawet pobieżne przyjrzenie się tej swojej mapie — nasuwa konkretne wnioski i wyznacza kierunki działania. Przede wszystkim wieś. I nie chodzi tu tylko o nowe miejsca w szpitalach położniczych, więcej niż dotychczas położnych rejonowych, pielęgniarek — choć to niezmiennie ważne. Chodzi tutaj również o kształtowanie kultury zdrowotnej, pewnych nawyków przygotowywanych do życia rodzinnego. Praktyka bowiem wykazuje, że bardzo wiele kobiet, szczególnie wiejskich, nie docenia konieczności regularnych wizyt u lekarza ginekologa, unikają kontrolnych badań w czasie ciąży.

Sprawa podnoszenia kultury zdrowotnej wśród społeczeństwa, głównie wśród przyszłych rodziców, to istotne zadanie powołane w ubiegłym roku przy Poznańskim Instytucie Ginekologii i Położnictwa Zespołu Koordynacyjnego do Spraw Planowania i Ochrony Zdrowia Rodziny. W jego ramach współdziałają ze sobą wszystkie instytucje profesjonalne i społeczne, które uwzględniły w programach problematykę zdrowia rodzinnego.

Tak więc w opracowaniu wspólnego planu działania w zakresie oświaty zdrowotnej i propagandy uczestniczyli: Towarzystwo Plano-

wania Rodziny, Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej, Wojewódzka Poradnia Społeczno-Wychowawcza, Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych, Kuratorium Oświaty i Wychowania, Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, organizacje młodzieżowe.

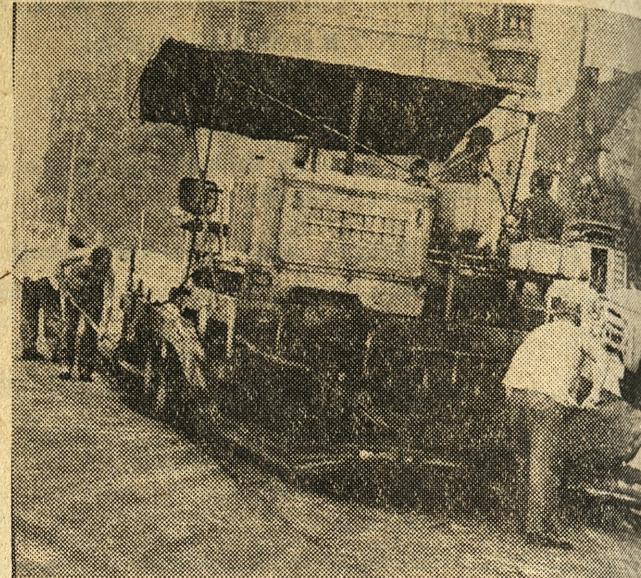
We wspólnym programie znalazły się m. in. takie zadania, jak prowadzenie w szerszym niż dotychczas zakresie przedmażeńskich poradnictwa. Zamierza się tutaj wykorzystywać doświadczenia Towarzystwa Planowania Rodziny i połączyć je z działalnością ZSM, prowadzoną przede wszystkim w ramach wiejskich szkół zdrowia. Spotkania z udziałem lekarzy lub innych pracowników służby zdrowia powinny odbywać się także w Urzędach Stanu Cywilnego. Aby jednak poziom różnych form poradnictwa odpowiadał potrzebom, Komitet Koordynacyjny wiele uwagi poświęca zapewnieniu kadry. Przygotowywaniem jej zajmuje się w ramach wspólnego programu Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej wespół ze służbą zdrowia i Kuratorium. Często znaczną część działań w zakresie oświaty zdrowotnej przejmują nauczyciele — chodzi o to, by im w tym pomóc. Śwój udział w podnoszeniu kultury zdrowotnej na wsi, a co za tym idzie we wpływie na zdrowie rodziny, ma też Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych. Polem działania tej instytucji jest przede wszystkim troska o higienę otoczenia.

Doświadczenia wykazują, że niezmiennie istotne jest powszechne udostępnianie młodemu ludziom — rodzicom lub przyszłym rodzicom — właściwej informacji pisanej. Mogą to być ulotki, broszurki, książeczki. Opracowane interesująco winny prosto i zwięźle mówić o sprawach istotnych dla zdrowia, chociaż niekiedy z pozoru banalnych.

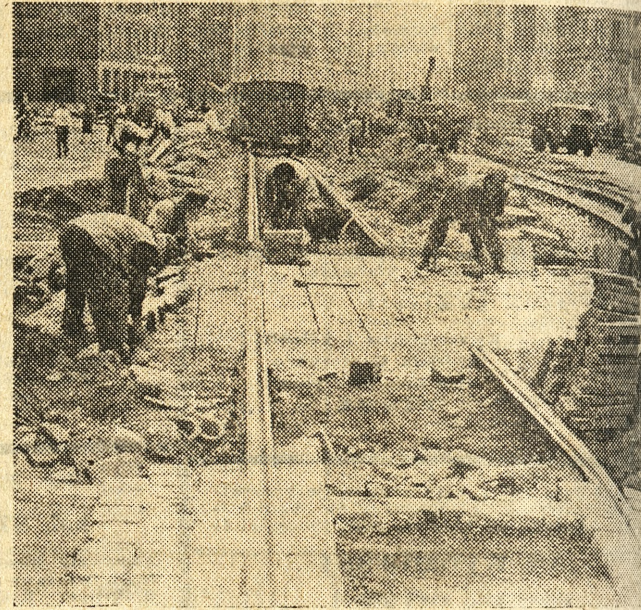
Działania te są tylko jednym z wielu wątków pracy podejmowanej przez służbę zdrowia i organizację społeczną z myślą o zdrowych i szczęśliwych rodzinach. (len)

Chociaż pogoda nie sprzyja

Intensywne prace w śródmieściu



Pogoda w „kratke” dezorga dry i Czerwonej Armii. Pomaga nizuje nieco prace przy moder nyzacji układu komunikacyjnego w centrum Poznania, nie ma tyle jednak, by mówić o prze stojach. Zgodnie z harmonogramem



Fot. (2) — H. Kama

mem przebiegają roboty torowe, układanie nowej nawierzchni.

Brigady Komunalnego Przedsiębiorstwa Robotów Drogowych (zdjęcie górne) układały w najbliższych dniach nową nawierzchnię w rejonie pl. Mickiewicza; obecnie pracują na al. Stalingradzkiej pomiędzy ul. Tre-

cownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego „Energo” zasypuje ukłony tunel ciepłowniczy, zaś brigady Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego nr 5 przebudowują tamtejsze szalety. (ask)

Naśladownictwo wzbronione

Przyszli z pomocą... złodziejowi

Janina R. od czasu, gdy wykradziono jej z torebki portmonetkę z 4100 złotymi i z biletem na cukier, nauczyła się uważać na to, co się dzieje wokół niej w autobusie. Jadąc linią nr 82 na trasie od ul. Żeromskiego na Winogrody, w pewnym momencie stwierdziła, że stojący obok młody osobnik wkłada do swej kieszeni wyjęty z jej torebki mały futerałik, w przeświadczeniu zapewne, iż jest to portfel. Kradzież zauważył również jeden z pasażerów. Złodziej — widząc, że się tym razem nie udało — upuścił zdobycz na podłogę i zaprzeczał, jakoby miał z nią coś wspólnego.

Wziąwszy od wysiadającego już świadka dane personalne i adres, Janina R. zwróciła się do kierowcy autobusu, który dojeżdżał do końca covec przystanku, o pomoc w doprowadzeniu złodzieja na milicję, ale spotkała się z odmową pełną zresztą zdziwienia, że jeśli nie nie zginęła, to po co ta cała heca z milicją?

Inna współpasażerka dopomogła przytrzymać owego osobnika przy wychodzeniu z autobusu, do którego opuszczenia kategorycznie wezwał kierowcę, oświadczając, iż jest już i tak spóźniony. Wtedy obie dzielne niewiasty zwróciły się do stojących obok swych autobusów dwóch innych kierowców oraz do wywołanego z budki dyspozytora WPK, by pomogli wezwać milicję.

Reakcja tych trzech panów była jeszcze gorsza, niż ich kolegi w autobusie: zaczęli się po prostu nabijać z kobiet i wręcz zapytali zło-

dzieja, dlaczego nie ucieka? Wskazali mu nawet kierunek — zadrzewiony w pobliżu teren. Nadjechał jeszcze jeden autobus z dwoma kolejnymi pracownikami Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. „Na prośbę o pomoc — relacjonuje Janina R. — ci z kolei popatrzyli na mnie, jak na idiotkę”.

Prawidłowo oceniając tę przedziwną i niespodziewanie korzystną dla siebie sytuację, złodziej nabrał odwagi i z tupetem oznajmił, że świadkowie — świadkami, ale i tak mu się niczego nie udowodni, a poza tym, ani myśli iść na milicję. Wyrwawszy się trzymającym go dotychczas kobietom, krzyknął do swych obrońców, noszących oznaki WPK: „No to ja więcej!” i pognął w kierunku wskazanych mu przez nich zarośli.

Mimo podania dnia i godziny zajścia (oraz nazwisk świadków, którzy mogliby dopomóc przy konfrontacji) dyrekcja WPK nie potrafiła ustalić nazwisk swych pracowników — „bohaterów” tej historii. Pozostali anonimowi, podobnie jak złodziej, do którego ucieczki skutecznie się przyczynili. Może on kiedyś również skutecznie któregoś z nich „obrobi” i może ów okradziony zacznie wówczas zdobywać się na uprawianie sztuki... myślenia.

Dyrekcja WPK zapowiedziała, że „w określonych naradach roboczych wskaże wszystkim pracownikom pionu ruchu na obowiązki służenia pomocą w tego rodzaju przypadkach”. Dobrze to. (złk)

P. P., ul. Jarochońskiego. — Zbyt wiele miejsce na tkaninie zamoczyć trzeba w rozcieńczonym odcie, a następnie sprać w wodzie utlenionej, zmieszanej z amoniakiem w stosunku 1:1. (2677)

Urszula Bartkowiak. — Niestety, nie wszystkie kalendarze jednakowo podają dni poszczególnych imion i imienn. My np.

pelnił na dworze księcia arcybiskupa Salzburga. Wiadomości 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05—14 Przerwa konserwacyjna nadajnika; 14.10 — w Filharmonii; 15.10 — na tapecie do wielkiej orkiestry; 15.30 — o sporcie rozmawiają B. Tomaszewski i S. Wysocki; 15.45 „Symfonia gorącego miasta” — gra i śpiewa Sensational Alex Harvey Band; 16.10 Jam session pod gruszą; 16.20 Genealogia standardu; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Wernisaż; 18.05 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera tygodnia — Carl Orff: „Mądra kobieta”; 19.50 „Lalka na łańcuchu” — pow.; 20.10 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20.40 W miasteczku, które jak ogród; 21.05 Wielki pia-

ODPOWIADAMY

korzystamy z kalendarza, wydawnego przez „Przyjaciółkę” (2752)

nista — W. Horowitz; 21.45 Gita-rzy; 21.50 Aud. popularna — uwer-tury (M. Bloch); 21.55 „Przechadzki po Poznaniu”; 22.05 Śpiewa Pozn. Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego; 22.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa 18.40 Szu-ka wczoraj i dziś — Współczesna awangarda; 19.15 Ślady i kłama-awangarda; 19.15 Jęz. rosyjski; 19.30 Dzieła G. Mahlera; 21.02 Nieznane kompozycje Haydna, Schuberta i Wolfa; 21.35 Rafael Kubelík interpretuje symfonię Ludwiga van Beethovena; 22.15 W świecie humanistyki; 22.35 Im-presje jazzowe.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-express; 8.05—14.20 Przerwa konserwacyjna nadajnika; 14.25 „Sprawa Mentana” — „Latający Holender” — faktomataż M. Krzyżanowskiej i A. Gassa, odc. 1; 15.10 Rep. literacki pt. „Czas smutku”; 15.30 „Matysiakowie”; 16.05 W. A. Mozart: Fantazja c-moll KV 475; 16.20 Wszelchnia rodzinna; 16.40 Z cyklu: „Postawy i działania”; 16.50 Radioex-

press; 17.05 Piosenki śpiewają akto-ryzy; 17.15 Aud. popularna — uwer-tury (M. Bloch); 17.45 „Przechadzki po Poznaniu”; 18.10 Śpiewa Pozn. Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego; 18.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa 18.40 Szu-ka wczoraj i dziś — Współczesna awangarda; 19.15 Ślady i kłama-awangarda; 19.15 Jęz. rosyjski; 19.30 Dzieła G. Mahlera; 21.02 Nieznane kompozycje Haydna, Schuberta i Wolfa; 21.35 Rafael Kubelík interpretuje symfonię Ludwiga van Beethovena; 22.15 W świecie humanistyki; 22.35 Im-presje jazzowe.

Wiadomości: 12, 15.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Bałkowskie po-ranek (kol.); 10 — „Gangsterzy i

SYGNAŁY i ODPOWIEDZI

W ubiegłym roku zlikwidowano sklep spożywczy przy ul. Hetmańskiej 106 (dawniej Partyzancka 3b) i w jego miejscu obliczono nam otworzyć lokal z napojami chłodzącymi, gdzie można by też wypić kawę czy za-kupić pieczywo. Jak dotąd, skończyło się na obietnicach — pi-sze Elżbieta T.

Dyrekcja WSS „Społem” prze-kazała lokal ten do dyspozycji Zakładowi Kawiarni i Restauracji, które po zakończeniu remontu otworzą tam „Bar kawowy”.

Na sygnał Czytelnika, który pisał o otwartej i nie zabezpieczonej studzience telekomunikacyjnej i leżącej obok niej pokrywie przy trasie E-8, dyrekcja Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji odpowiedziała: Studzienka ta była już wielokrotnie naprawiana, jednakże du-żo obciążenie na trasie spowodowało, że tradycyjnie jej zabezpiec-zenie było niewystarczające i ulegało zniszczeniu. Przykręcenie studzienki będzie więc wzmocnie-nie żelaznymi tragarzami. (2485)

filantropi” — polski film fab.; 14.30 — Wakacyjne Kino Młodych z cyklu: „Drogi do Polski Ludowej”; „Skapani w ogniu” — polski film fab.; 16 — „Obiektowy”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Studio Telewizji Młodych; 17.10 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej; 17.25 — Magazyn motoryzacyjny (kol.); 17.45 — Program nie tylko dla kobiet (kol.); 18.15 — W Sta-rym Knie: „Ze świata burleski” — film prod. franc. (kol.); 18.50 — „Radzimy rolnikom”; 19 — Dobra noc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wie-czór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Powszednie dni doktora Miskina”, odc. radz. filmu fab. (kol.); 21.55 — „Świat i Polska” (kol.); 22.30 — „Ludwika do studia” — czyli spotkanie z Ludwikiem Be-noit (kol.); 23 — Dziennik (kol.).

PROGRAM II: 15.50 — Teatr Te-

Na przystankach autobusowych WPK wzdłuż wstępych pojawiły się nowe, estetyczne i czytelne tabliczki rozkładu jazdy. Także tam, gdzie znajdują się jeszcze stare i brzydkie tabliczki, zamienią się je w najbliższym czasie na nowe.

Sezonowe rejsy lotnicze z Poznania do bulgarskich miejscowości wypoczynkowych Burgas i z powrotem zyskują popularność. Wykonują je samoloty Il-18 mające każdego wo (w co drugą niedzielę) po-płat pasażerów. Tak było i w minioną niedzielę, kiedy samolot obie strony zabrał po 100 pasażerów. Większość z nich to nowi przyjeźdźcy z zagranicy i z kopolski. (bop)